Nr. 192. PONIEDZIAŁEK 23. SIERPNIA 1875. **Rok 65.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3. po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 ct., pocztą 7 ct.
Biuro Redakcyi i Administracyi Ul. Czarneckiego 18.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct., kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty pocztowej.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego ces. król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 2. b. m. zezwolić, ażeby w każdem zupełnem gimnazyum państwowem w Galicyi, z językiem wykładowym polskim lub ruskim, etat nauczycieli rzeczywistych został powiększony o jedną posadę nauczycielską, przeznaczoną według reskryptu pana Ministra wyznań i oświecenia z dnia 4. b. m. l. 11974 przedewszystkiem dla nauczycieli, mających legalną kwalifikacyę do nauczania języka niemieckiego.

Reskryptem z dnia 16. b. m. l. 12340 przyzwolił pan Minister wyznań i oświecenia, ażeby w gimnazyum Brodzkiem w roku szkolnym 1875/6 otwarto prowizorycznie klasę Vtą.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu nadała posadę wyższego kontrolora przy c. k. urzędzie sprzedaży soli w Bochni Janowi F o x, adjunktowi głównej kasy krajowej.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu we Lwowie mianowała respicyentów straży skarbowej Marcelego I w a n i c k i e g o i Jana K o l a n k o w s k i e g o asystentami przy urzędach cłowych.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, dnia 23. sierpnia.

W skutek najwyższego polecenia J. C. i K. Apost. Mości z 20. Sierpnia wyrażone zostało gminie i gościom kąpielowym w Szczawnicy i na Modziusiu tudzież stowarzyszeniu kupieckiemu ku niesieniu pomocy w Borysławiu, najwyższe podziękowanie z powodu gratulacyi przesłanych w dniu urodzin Najj. Pana.

Nie zapisywaliśmy szczegółów o obchodzie u r o d z i n N a j j. P a n a w innych krajach koronnych, bo chcąc podać opisy wszystkich lojalnych manifestacyi byłyby musieli zapełnić niemi wszystkie łamy naszego dziennika. Dziś tedy zaznaczamy tutaj, że obchód ten nie był nigdzie tylko doroczną ceremonią lecz wspaniałym i szczerym objawem uczuć najszlachetniejszego patryotyzmu i lojalności dynastycznej, w której ludów austryackich obecnie nie prześcignie żaden naród europejski. Nawet Anglia, tak dumna z tradycyjnych węzłów miłości łączących nierozerwalnie naród z dynastyą, może pozazdrościć Austryi podniosłej lojalności dynastycznej od chwili, gdy niektóre organa prasy angielskiej a nawet pewne zgromadzenia ludowe zaczęły w sposób niesłychany wywlekać złośliwie na jaw prywatne stosunki następcy tronu księcia Walii, liczyć jego długi i koszta podróży do Indyi. Nie czynimy tych uwag jedynie ze stanowiska przedlitawskiego, bo Węgrzy w radośnym dniu 18. Sierpnia pewnie nie pozostali w tyle za żadnym krajem wchodzącym w skład potężnej monarchii Habsburgów. Chcąc w sposób najprostszy scharakteryzować usposobienie Węgrów przy tym uroczystym obchodzie, wypada przytoczyć tylko jeden ustęp z artykułu *Pesti Naplo*. Znakomity ten dziennik, uważany w całych Węgrzech za organ najczystszego patryotyzmu, wyliczywszy dobrodziejstwa, któremi wspaniałomyślny Monarcha kraj obdarzył, mówi w końcu: „Król nasz jest pierwszym w uszanowaniu ustaw i pierwszym w pracy, gdyż od wczesnej pory porannej aż do późnego wieczora oddaje się trudom rządów i nie traci ani chęci ani cierpliwości. Zna On swoje obowiązki, wypełnia je i jest przykładem dla całego kraju. Wysłucha on każdego; losem poddanych zajmuje się w całości i w drobnych szczegółach. Tak panuje w czasach dobrych i złych, wśród nadziei i złudzeń; obcą jest Mu wszelka próżna namiętność, zawsze stoi Mu przed oczyma dobro ludu i w tem poczuciu tylko szuka nagrody. Król, którego skroń zdobią wawrzyny tylu zasług, obchodzi 18. b. m. 45 dzień urodzin. W kwiecie wieku mezkiego i w pełnej sile panuje nad Swojemi ludami. My wszyscy obchodzimy tę piękną uroczystość; jest ona dla nas uroczystością dziękczynną. *Te Deum laudamus*, żeś nam dał takiego króla! Niech dzwony ozwą się wszędzie i ogłoszą Jego sławę. Niech każdy pamięta, co zawdzięcza swojemu królowi. Błagajmy niebiosa o błogosławieństwo dla Niego. Kochajmy Go z patryotycznym zapałem, bądźmy Jego najwierniejszymi poddanymi i głośno wyznawajmy, że Franciszek Józef I. jest chlubą Węgier. Niech żyje Król!" Niech żyje Król i Cesarz! Tak wtórowały temu okrzykowi równie wdzięczne i patryotyczne jak Węgry ludy Przedlitawii!

Zniesienie dwudziestu trybunałów sądowych w W ę g r z e c h będzie mimo wszelkich objawów niezadowolenia tylko początkiem dalszych zmian na tej drodze. Węgrzy powiedzieli sobie stanowczo, że ich siły intelektualne nie pozwalają na zatrzymanie dotychczasowej liczby trybunałów, że za zmniejszeniem tej liczby przemawiają oprócz braku sił w dalszym rzędzie interesa sądownictwa i względy finansowe. W związku z tą zmianą zostaje pomysł oddania niektórych agend sądowych władzom administracyjnym. Reforma ta ma dwa cele. Najpierw zbliży ona organa administracyjne do sądowych a powtóre uwolni ostatnie od spraw, których rozstrzygnienie nie odbywa się wyłącznie ze stanowiska zasad ścisłego wymiaru sprawiedliwości lecz głównie pod wpływem względów na dobro publiczne. Na tem polu sejm węgierski złoży dowód swej dzielności ustawodawczej i reformatorskiej, bo jestto zadanie niezmiernie ważne i trudne. Oddzielenie administracyj od sądownictwa stanowi jeden z najważniejszych postulatów konstytucyjnego ustroju i dlatego wszystkie ustawodawstwa przeprowadziły tę zasadę tak ściśle, jak tylko zezwalały na to stosunki. Ażeby nadać sądownictwu stanowisko zupełnie samodzielne i niezawisłe, niektóre ustawodawstwa poszły może za daleko a Węgrzy mniemają, że stało się to właśnie u nich. Korzyści z reformy szczęśliwie dokonanej w tym kierunku będą niezawodnie znaczne, ale trzeba pamiętać, że jeden krok fałszywy mógłby sprowadzić przykre następstwa dla narodu jurystów, jaksię Węgrzy często z dumą nazywają.

Od zawarcia pokoju frankfurckiego po raz pierwszy ogłosiła obecnie strasburgska Izba handlowa sprawozdanie o stanie p r z e m y s ł u a l z a c k i e g o. Niemcy i Francya znajdą w tem sprawozdaniu podstawę do uwag korzystnych dla siebie. Niemcy będą mogły odeprzeć tak często powtarzane twierdzenie, że przyłączenie Alzacyi do cesarstwa podkopało zupełnie jej dobrobyt, zniszczyło jej kwitnący przemysł. Takiej klęski nie wykazuje sprawozdanie, bo stare zakłady przemysłowe istnieją ciągle, wydają wyroby znakomite i posiadają szeroki zakres odbytu. Ale i Francya może z tryumfem powołać się na sprawozdanie izby handlowej nie wykazujące na żadnem polu znacznego postępu w ciągu ostatniego pięciolecia. Nie powstały nowe zakłady a stare uczuły dotkliwie, o ile szerszym i wygodniejszym terenem odbytu była dla nich Francya niż cesarstwo niemieckie. Jeżeli sprawozdanie Izby handlowej w Strassburgu nie sprawi za granicą głębszego wrażenia, to będzie to skutkiem tylko tej okoliczności, że zagranica już przekonała się ze spłacenia miliardowej kontrybucyi wojennej i ze świetnego przebiegu ostatnich pożyczek francuskich nadto silnie o wyższości ekonomicznej Francyi, ażeby tu zająć mogły tak drobne szczegóły, jakich pod tym względem dostarcza sprawozdanie wspomnione. W samej Alzacyi jednak będzie ono potężnym środkiem agitacyjnym w ręku stronnictwa francuzkiego, zwłaszcza dziś, gdy w Niemczech odzywają się liczne głosy za uroczystym obchodem bliskiej rocznicy bitwy pod Sedanem. Już to do wszelkich obchodów uroczystych niema w tej chwili tak skorego narodu jak Niemcy. Po niedawnem uroczystem odsłonięciu pomnika

---

PAN PODSĘDEK W PARYŻU

(Ciąg dalszy).

W kilka minut później byliśmy już w restauracyi. Kaletowicz zażądał osobnego gabinetu. Dwóch garsonów wprowadziło nas do eleganckiej salki, gdzie były cztery nakrycia. Kaletowicz rzekł do jednego z nich, zupełnie tak samo, jak gdyby był u siebie na Ukrainie i mówił do Hrycka lub do Mykity.

— *Apportez nous la carte.*

Garson stał osłupiały.

— *Voyons, depeche toi!* — dodał ostro.

Garson trochę zmięszany zwrócił się do swego kolegi i rzekł półgłosem:

— *Quel est cet ostrogot?*

W tej chwili zawieszałem mój kapelusz na haku i stałem tuż obok garsonów. Rzekłem więc po cichu do jednego z nich:

— Nie uważajcie na jego manierę, to oryginał, ale dobrze płaci.

Garson uśmiechnął się, szepnął coś do ucha swemu koledze i wyszli.

Nie będę opisywał potraw, gdyż byłoby to nadużywać cierpliwości czytelników. Powiem tylko, żeśmy zaczęli od piramidy raków, które kazał podać Kaletowicz, gdyż nie pytał żadnego z nas, kto czego chce, ale komenderował. Przy rakach wypiliśmy butelkę doskonałego Johannisberga.

— Kto za jakiem winem wotuje? — spytał Kaletowicz.

— Ja — odrzekłem — wotuję za Burgundem, a to za *Chambertin ou Corton*. — Kiedy jeździć to już sanną...

— Nie znam Kortonu — odparł Kaletowicz — spróbować nie zawadzi.

Kaletowicz zadzwonił — zjawił się garson.

Dwie butelki Szambertenu i dwie Kortonu; a jak wino będzie złe, to dostaniesz kijem.

Chociaż mówił to podsędek w tonie rubasznym i żartobliwym, garson zmarszczył brwi, a kapitan rzekł do Kaletowicza:

— Zapomniałeś żeś w Paryżu i że mówisz do Francuza a nie do Andruszki na wsi. Zmień ton, bo może cię spotkać nieprzyjemność.

— Eh, ba — odrzekł Kaletowicz — mam pieniądze. — I huknął na garsona: — Prędzej nygusie!

Garson zbladł, potem poczerwieniał, nieodpowiedział jednak ani słowa — i wyszedł spiesznie.

Byłem zgorszony tą dzikością podsędka.

— Proszę cię podsędku — odezwał się kapitan dość ostro — zmień ton, bo kompromitujesz siebie i nas. Natrafiłeś szczęściem na jakiegoś potulnego garsona, ale i ten już traci cierpliwość. Może się to skończyć naszym i twoim wstydem.

Podsędek zamyślił się a po chwili rzekł:

— Studiuję charaktery. Będę rad jak mi odburknie. Dotąd nie spotkałem żadnego Francuza z niższej kondycyi, coby przekładał godność nad pieniądze — zobaczycie.

Przyniesiono burgundzkie wino. W przeciągu pół godziny butelki były już próżne. Zalecam amatorom dobrych win te dwa gatunki z piwnicy *de la maison doré* — jak je skosztują, nie będą się dziwić wcale, żeśmy się sprawili z niemi tak prędko.

Kaletowicz miał porządnie w czubku, gdyż traktując nie zapomniał o sobie.

Inuś pił jak gąbka — policzki miał czerwone i oczy błyszczące.

— Jak przepędzasz tu czas? — zapytał kapitan podsędka.

— Jak człowiek, który wyjechał zagranicę dla przyjemności.

— Jest to odpowiedź bardzo ogólna.

— Opowiem więc rzecz szczegółowo. Jestem człowiekiem praktycznym. Wstaję razem ze słońcem, i natychmiast spisuję listę, gdzie mam być w ciągu dnia. Wyruszam od siebie raniuteńko i chodzę do 9tej. O tej godzinie piję szokoladę; skończywszy, zapalam cygaro i biegam albo jeżdżę parę godzin. O 12tej jem śniadanie w kawiarni Bignon, na rogu ulicy *de la chaussée d'Antin*, przy bulwarze. Potem zwiedzam znowu różne ciekawości, o 5tej jem obiad w kawiarni angielskiej lub u Brebana, na bulwarze *Poissonniere*, a wieczorem idę do teatru — codzień do innego — po teatrze idę coś podjeść, odprowadzam Inusia do domu, a potem panie dobrodzieju dla dygiestyi włóczę się jeszcze pół godzinki i studiuję obyczaje. Po tej promenadzie wracam do siebie i z zadowolonem sumieniem kładę się do łóżka. Cóż lepszego może zrobić porządny i uczciwy człowiek, mający podostatkiem pieniędzy? W ciągu ośmiu dni widziałem tu wszystko co było godnem widzenia, i wyruszyłem do Bruxelli. Tam wyczytałem w dzienniku że mają grać dziś w Paryżu *Hugenotów* — ponieważ nie byłem nigdy na tej operze, wziąłem pospieszny pociąg *et me voila*. Miałem zamiar wyjechać ztąd rannym pociągiem do Marsylii, taka mi dziś przyszła myśl; ale zmieniłem postanowienie. Inusia umieszczę w szkole agronomicznej w Grignon, a sam zamieszkam w Paryżu dla studiowania obyczajów.

— Widzę — rzekł kapitan — że nie odpoczywasz wcale i pracujesz dla przyjemności jak parobek. Wątpię jednak, żebyś mógł odnieść jaką korzyść, trzymając się tego systemu.

— A bah! nie po rozum tu przyjechałem; przywiozłem go z sobą. Ktoś zrobił kilka milionów majątku, dowiódł że ma olej w głowie — dwa miliony, to nie furda, panie dobrodzieju!

— Kto ma tak piękny majątek, ma także wielkie obowiązki — a człowiek uczy się codzień, mówi francuzkie przysłowie. Przy milionach można nabyć jeszcze wiele rzeczy potrzebnych, które odsłaniają szerszy horyzont i ułatwiają spełnienie obowiązków.

— Jakich obowiązków? proszę pana dobrodzieja. Alboż nie spełniam obowiązków człowieka dobrze urodzonego... Nic sobie nie odmawiam — Inusia wychowuję przykładnie. Wziąłbym był z sobą i moją babulę, aby poznała trochę świat, ale chorowita biedaczka; długiej podróży nie znosi. Zostawiłem ją więc w domu; ma wszystko co jej potrzeba: ma doskonałego kucharza, konie, powóz — wszystko panie dobrodzieju, oprócz ptasiego mleka, bo i ja go nie mam. Ponieważ posiadam piękny majątek, nie myślę wracać do kraju na mieszkanie. Pojadę tam tylko dla zrealizowania mego majątku, a potem osiędę gdzieś w wielkiem mieście. Pracowałem lat dwadzieścia; teraz, basta, panie dobrodzieju. Chcę używać owoców mojej pracy. Umiem expedyte po francuzku i po niemiecku; mogę pokazać się na świecie.

— Szkoda opuszczać kraj, rodzinne swoje gniazdo — rzekł kapitan.

— Idę z wiekiem, panie dobrodzieju, jestem kosmopolitą. Do kraju niema po co wracać. Wielcy panowie drą nos do góry i nazywają mnie dorobkiewiczem, choć mam taki dobry herb jak oni. Na początku mojej karyery, byłem jakiś czas podsędkiem; nie obrano mnie nawet na marszałka. Zostałem

w Detmold, który jest wspaniałym symbolem zjednoczenia narodowego, uroczysty obchód sedańskiej rocznicy byłby w obec silnie rozbudzonego uczucia łączności narodowej aktem zbytecznym, a w obec Francyi nawet dość szkodliwym. I tak już bowiem zaczynają się odzywać długo tłumione podejrzenia i insynuacye. Niemieckie dziennikarstwo posądza Francyę, że w Austryi kupuje mnóstwo koni dla swojej armii a francuzkie dzienniki w lot odwzajemniają się kolegom berlińskim taką samą insynuacyą. Śmieszne wrażenie sprawia to wzajemne podejrzywanie się w Austryi, która na targach swoich nie widzi ani ajentów pruskich ani francuzkich i nie czuje wcale ubytku koni.

Dopiero teraz ożywił się ruch w francuzkiem ministerstwie spraw zewnętrznych z powodu wypadków hercegowińskich. Książę Decazes konferował z posłem tureckim i miał się porozumieć z gabinetem angielskim. Jak w pierwszej chwili po wybuchu powstania w Hercegowinie stanowisko dyplomatyczne Francyi było bardzo trudne, tak obecnie przedstawia się ono bardzo niewinnie. Po zgodnem wystąpieniu trzech mocarstw wschodniej Europy w obronie zagrożonego pokoju europejskiego, po przebyciu najprzykrzejszej fazy powstania, która z początku wywierała wpływ niepokojący na sąsiednie żywioły słowiańskie, wreszcie po ostatnim urzędowym komunikacie rządu tureckiego, Francya nie może uczynić nic innego, jak tylko milcząco aprobować wszystko, co dotąd zdziałała dyplomacya europejska. Mimo to Francya nie osłabiła w obec wypadków wschodnich swojej powagi w takim stopniu, jak Anglia. Gabinet Disraelego dotąd właściwie nie objawił swojego zdania. Wprawdzie oświadczenie *Timesa* uważanem jest powszechnie za wyraz opinii angielskich kół dyplomatycznych, ale trudno uwierzyć temu zapewnieniu, bo w takim razie trzebaby przypuścić, że Anglia popadła w zupełną bezradność co do spraw zagranicznych. Oświadczenie wspomnione zaczynało się niekorzystnie dla Turcyi a kończyło się tem, że Hercegowina musi jeszcze czekać na ziszczenie swoich marzeń. Byłaby to zatem manifestacya pokojowa połączona wcale niezgrabnie z małym umizgiem do sympatyi powstańców. Chociażbyśmy jednak nie uważali tego oświadczenia za wyraz opinii angielskiego rządu, to zawsze nie da się ukryć fakt, że dyplomacya zachodnia poniosła stanowczą klęskę w sprawie hercegowińskiej. Nie ogląda się na nią dziś ani Turcya ani Hercegowina, a obie strony mają powód do żalu, a nawet niechęci. Dzisiejszy bowiem stan rzeczy na Wchodzie jest głównie dziełem dyplomacyi zachodniej, więc na niej właśnie ciężyły wielkie obowiązki.

KORESPONDENCYE.

Wiedeń, dnia 21. Sierpnia.

Ꙃ Odpowiada to zupełnie zwyczajom przyjętym w prasie tutejszej, że właśnie w dniu, kiedy najmniej nadeszło wiadomości z placu boju w Hercegowinie i kiedy Turcya po raz pierwszy w formie urzędowej występuje przeciw przesadnym doniesieniom o ruchu powstańczym, że właśnie w tym samym dniu większa część dzienników wiedeńskich dość alarmującą zajęła postawę. Czytając te dzienniki, trzeba koniecznie samemu reflektować się, że rzeczy tak gorąco brać nie należy. Wprawdzie krok, jaki zrobić miały trzy mocarstwa skojarzone ze sobą i o którym donoszą telegramy z Konstantynopola, byłby do pewnego stopnia uznaniem i wypowiedzeniem, że walka powstańców w Hercegowinie wybuchła z powodu panujących tam stosunków anormalnych, ale z tego jeszcze wcale nie wynika, aby *les bons ofices* trzech mocarstw miały od razu sprowadzić następstwa groźne pokojowi europejskiemu. Z pism dzisiejszych jedynie *Nowa Presse* stoi energicznie i nieugięcie po stronie Turcyi, uważając powstanie w Hercegowinie za prosty bunt, nie zasługujący na żadne poparcie ani pobłażanie. Dziennik ten sprowadza ruch w południowej Słowiańszczyźnie do rozmiarów najszczuplejszych, nie wierzy w istnienie powstania w Bośnii, napomina, Austrą aby nie mieszała się wcale do tych zamieszek, napomina sejm chorwacki, aby pomimo pobratymczych uczuć, nie dotykał wcale sprawy hercegowińskiej i nader ostro ściera się z zagraniczną prasą niemiecką, która nie bardzo gorąco ujmuje się za Turcyą, lecz owszem zdaje się żywić sympatye dla powstańców. *Presse* natomiast nie wątpi, że powstanie rozciąga się także na Bośnią, pisze o sukcesach, jakie osiągnęli powstańcy wskutek interwencyi mocarstw w Stambule i wyraża mniemanie, że podobna interwencya — jeśli istotnie miała miejsce — mogła tylko nastąpić po dokładnem obliczeniu się z następstwami, jakie pociągnąć gotowa. *Morgenpost*, *Vorstadt Ztg* i *Vaterland* uważają stan kwestyi wschodniej za dość groźny. *Tagbl.* robiąc alluzyę do słynnego paletotu Menżykowa zowie wystąpienie trzech ambasadorów w Stambule „potrójnym paletotem“. Podług informacyj *Tagespressy*, Serbia cała stoi jakby na wulkanie, a ks. Milan — choćby bez wszelkiej nadziei zwycięstwa — będzie musiał przyłączyć się do ruchu. To niewątpliwie kombinacye senzacyjne! Jeszcze dalej posuwa się *Fremdenblatt*, bo wspomina o aneksyi Bośnii i Hercegowiny, tj. o przyłączeniu tych dwóch prowincyi do Austryi i zarazem broni tej myśli przeciw możebnym zarzutom, tak, jak gdyby myśl podobna była już przedmiotem rozbiorów politycznych. Trzeba uwzględnić, że Hercegowina w chwili obecnej jedyny to temat w dziennikarstwie, że zatem podobne kombinacye nikogo zadziwić nie mogą.

Gazeta Narodowa wnosi z powrotu ministra dr. Ziemiałkowskiego, że teraz sprawa zamianowania Namiestnika galicyjskiego niezawodnie będzie na porządku dziennym i dodaje, że Jego Ekscellencya wrócił „przed upływem“ urlopu. Dla zaspokojenia *Gazety Narodowej* możemy jej powiedzieć, że minister dr. Ziemiałkowski wyjechał był 1go Lipca za sześciotygodniowym urlopem do Aussee i że wrócił d. 16. b. m. po południu, a zatem urlop jego przeciągnął się nawet o dzień jeden.

Przegląd polityczny.

Austrya-Węgry. Dzień urodzin Najj. Pana obchodzono uroczyście także w Sassetot, we Francyi, gdzie bawi Najj. Pani. Nabożeństwo solenne odprawił biskup Ronay w obecności Najj. Pani i całego Jej dworu.

— Najj. Pan udzielał d. 19 b. m. audyencyj. Pomiędzy innymi mieli zaszczyt być przyjęci: poseł hr. Hoyos-Sprinzenstein; sekretarz poselstwa hr. Agenor Gołuchowski; pułkownik br. Coburg; adjutant major br. Salis Samaden. Wiedeński korespondent *Czasu* donosi, że hr. Agenor Gołuchowski miał posłuchanie u Najj. Pana w tym celu ażeby podziękować za udział w wypadku, który tak boleśnie dotknął jego Rodzinę, Galicyę i Austryę. Hr. Gołuchowski miał tego samego dnia wyjechać do Ischl, a to w celu podziękowania Jego ces. Wys. Najd. Arcyksięciu Karolowi Ludwikowi, który — jak wiadomo— wysłał był pierwszego swego ochmistrza z kondolencyą do Wdowy po ś. p. Namiestniku.

— Najdostojniejszy Arcyksiążę Albrecht przybył d. 21 b. m. do obozu pod Bruck nad Litawą i objął naczelne dowództwo. Zabawi on tam do 7. Września. Zastępcą Arcyksięcia jest generał broni John. Najj. Pan ma przybyć do obozu d. 23 b. m. i zabawi tam dłuższy czas. W świcie Najj. Pana znajdywać się mają pp. minister wojny Koller, główno dowodzący generał Maroicic i dwóch generał adjutantów, tudzież pięciu przybocznych adjutantów. Podczas pobytu Najj. Pana w obozie bawić będą tamże: Najdostojniejszy Arcyksiąże Karol Ludwik i Książe Hanowerski. Najdost. Arcyksiąże Następca tronu przybędzie do obozu przy końcu bieżącego miesiąca.

— Uniwersytet wiedeński postanowił wziąć udział w uroczystości otwarcia wszechnicy czerniowieckiej przez wysłanie stosownego adresu. Wszechnica w Insbruku wyszle na tę uroczystość swego rektora dra. Inama Sterneg i dziekana dr. Pazdzierę.

Wszystkie austryackie koleje żelazne zniżyły cenę jazdy na tę uroczystość o 50%. Jechać będzie można po zniżonej cenie każdym pociągiem, nawet pospiesznym, potrzeba tylko wylegitymować się kartą legitymacyjną wystawioną przez szefa bukowińskiego rządu krajowego Ułatwienia na kolejach obowiązywać będą od 26 Września do 12. Października Bukowiński komitet krajowy udał się z prośbą o zniżenie ceny jazdy także do zarządów niemieckich dróg żelaznych. Goście pomieszczeni będą w domach prywatnych.

— Minister handlu dr. Chlumecky wyjechał d. 19 b. m. wraz z małżonką do Zell nad jeziorem.

— Namiestnik morawski br. Possinger, wyjechał d. 20 b. m. z Berna na kilkutygodniowy urlop.

— Była cesarzowa francuska Eugenia wyjechała d. 20 b. m. po złożeniu wizyty królowej Szwedzkiej w Berchtesgaden, z Salzburga do Kufstein.

— *Reichenberger Ztg* zawiera doniesienie, że minister dr. Glaser przypomniał okólnikiem prokuratorom państwowym rozporządzenie, według którego nie wolno dziennikom donosić o dyslokacyach wojska. Równocześnie miał p. minister sprawiedliwości wezwać pp. prokuratorów państwowych, ażeby pilnie czuwali nad ścisłem przestrzeganiem tego rozporządzenia. Ten okólnik — pisze wspomniany dziennik — był powodem, iż w ostatnich czasach skonfiskowano kilka dzienników, które donosiły o wysyłaniu wojsk do Dalmacyi. Rozporządzeniem, o którem jest mowa w okólniku p. ministra sprawiedliwości, może być tylko artykuł IX ustawy z 17. Grudnia 1862 r. uzupełniający niektóre postanowienia wojskowej ustawy karnej. Artykuł ten opiewa: „Każde drukiem ogłoszone doniesienie o planach i kierunku wojskowych operacyi cesarskiej armii albo floty cesarskiej o poruszeniach sile i pozycyi wojsk i okrętów, o stanie twierdz, wzeszcie o przechowaniu lub transporcie materyałów wojennych, stanowi wykroczenie, jeżeli z istoty tego doniesienia lub z okoliczności towarzyszących wypływa szkoda dla interesów państwa, lub jeżeli wydany został osobny zakaz ogłaszania takich wiadomości, o ile oczywiście podobne ogłoszenie nie stanowi czynu srożej karać się mającego“.

— Z powodu niedawno przez ministerstwo wyznań i oświecenia wydanego rozporządzenia co do znaczenia not klasyfikacyjnych z nauki religii, udzielanych w szkołach średnich uczniom należącym do wyznaniowych mniejszości, pojawiły się w niektórych dziennikach niewłaściwe uwagi. Uwagi te kulminują głównie w zarzucie, iż ministerstwo, mierząc nierówną miarką, dowolnie i to na niekorzyść niekatolików, zaprowadza ponownie niejednostajność w traktowaniu rozmaitych, przez państwo uznanych wyznań i religii. Co do tych zarzutów oświadcza *Politische Correspondenz:* W obec ustawy jest nauka religii w gimnazyach i szkołach realnych, przedmiotem obowiązkowym. W myśl ustawy państwowej z 20. Czerwca 1872 ma szkoła nie bezwarunkowo, lecz dopiero wówczas zaprowadzić naukę religii dla pewnego wyznania, jeżeli we wszystkich klasch razem jest co najmniej 20 uczniów tego wyznania Jeżeli nie ma tej liczby, wówczas pozostawia się naukę religii rodzicom lub opiekunom tych uczniów. Powyższe postanowienie jest przeprowadzone we wszystkich krajach koronnych, z wyjątkiem niższej Austryi. W niższej Austryi obowiązują w tej mierze inne postanowienia z tego powodu, ponieważ w wiedeńskich szkołach jest niezwykła ilość uczniów wyznania ewangielickiego i izraelickiego.

— Przy końcu bieżącego miesiąca odbędzie się w Pradze konferencya niemiecko-czeskich posłów. Przedmiotem narad ma być kwestya reformy administracyi tudzież kilka spraw kolejowych. Prawdopodobnie będzie na tej konferencyi poruszoną także sprawa reformy sejmowej ordynacyi wyborczej

— Fabrykant berneński, Maksymilian Kohn, skazany został dnia 20. b. m. przez sąd powiatowy w Bernie za przestępstwo przeciwko bezpieczeństwu czci, popełnione przez słowne i czynne znieważenie pewnego robotnika podczas bezrobocia, na jednodniowy postem zaostrzony areszt i na ponoszenie kosztów postępowania karnego.

— Do magistratu w Ołomuńcu nadeszła d. 20. b. m. uchwała ministerstwa skarbu tycząca się rozszerzenia tego miasta. Ministerstwo oddaje miastu grunta fortyfikacyjne za opłatą 6 złr. od sążnia kwadratowego. Koszta wybudowania nowego mostu przez rzekę March ponosić będzie państwo wspólnie z gminą miasta Ołomuńca.

O zapomogi z funduszów państwowych w kwocie 500.000 zł, przeznaczonych na rok 1875 dla duchowieństwa katolickiego niedostatecznie wyposażonego, zgłosiło się z całego Tyrolu i Voralbergu ogółem 242 duchownych o 63 mniej niż w roku zeszłym. Dwaj księża cofnęli swe podania. Z pozostałych 240 kompetentów należy 14 do tyrolskiej części Salzburgskiej dyecezyi, 10 do tyrolskiej części dyecezyi Brixen. 11 do Voralbergu, trzech do niemieckiej a 202 do włoskiej części dyecezyi Tryentyńskiej. Najwięcej kompetentów było tak jak w roku zeszłym w Nons- i Sulzberg a mianowicie w dekanacie Malè, najmniej kompetentów zaś w Ober-Innthal i w górnej części Vintschgau, gdzie z siedmiu dekanatów wpłynęły tylko dwie prośby. Rozdano pomiędzy 228 kompetentów ogółem 16.000 złr. Dwanaście próśb odrzucono dla braku prawnych wymogów. Pomiędzy kompetentami było dwóch dziekanów, 149 proboszczów, kapelanów miejscowych, wikarych, trzech pomocników kooperatorów, a 17 innych duchownych.

— Węgierska rada ministrów jest w bezustannej czynności. D. 19. b. m odbyła się znowu konferencya, na której zastanawiano się nad niektórmi przedłożeniami sejmowemi. W tych dniach będzie musiał gabinet węgierski zająć się sprawami kroackiemi. W tym celu przybył d. 19. b. m ban Mazuranić do Budapesztu ażeby porozumieć się co do otwarcia sejmu kroackiego.

---

więc wiecznym podsędkiem, z tytułem tylko, ma się rozumieć. To wstyd, panie, dla człowieka co ma dwa miliony! Piękny mi tytuł... podsędek!

Tu zatrzymał chwilkę nie przerwany prąd swojej wymowy i zadzwonił. Zjawił się garson.

— *Deux bouteilles du Chateau d'Yquem! Vite...*

— Otóż, panie dobrodzieju, mówiłem że magnaci patrzą na mnie z góry...

W tej chwili garson przyniósł wino i kieliszki, które natychmiast napełnił a Kaletowicz rzekł do niego:

Jak zadzwonię przyniesiesz deser *un dessert splendide! tu entends?* Najprzód ciasta.

— Widzisz panie kapitanie, rzekł Kaletowicz, że nie zmieniam tonu, a nie śmie ani pisnąć, bo czuje dukaty w kieszeni.

— Ostrzegłem cię, panie podsędku — odrzekł kapitan — reszta do mnie nie należy, jak sobie pościelesz, tak się wyspisz.

Kaletowicz podniósł kieliszek do góry i patrzył z upodobaniem na topazowy kolor wina.

Wypróżniliśmy kieliszki. Kaletewicz napełnił je powtórnie, wypróżnił swój natychmiast, i tak dalej przeciągał zaczętą rozmowę.

— Nie pamiętam na czem się zatrzymałem... a, mówiłem, że magnaci nazywają mnie dorobkiewiczem, nie w oczy, ma się rozumieć, nie, ale jak to już powiedziałem, trzymają nos zawsze do góry, tem więcej, że przyjąłem za system nie pożyczać im nigdy pieniędzy. Nie lubią mnie więc, a ja wypłacam się wzajemnością. Chamów nie lubiałem nigdy, a odkąd nie robią pańszczyzny cierpieć ich nie mogę. *Hadiuki* te podnoszą coraz więcej głowę! a co to za arogancya, panie Dobrodzieju, to aż strach! Wielu chłopów porobiło majątki, znam nawet takich co piją herbatę. Czy słyszana rzecz? Przedemną, dziedzicem, żaden z nich nie zdejmie nawet czapki! To koniec świata, panie dobrodzieju, koniec świata! jak honor kocham!

— Tak, rzekł Inuś, porządnie podchmielony, to koniec świata!

Jakiż jest obecnie cel pańskiego życia, zapytał kapitan podsędka.

Kaletowicz zamyślił się, i rzekł po chwili:

— Nie mogę wpaść na trop myśli pańskiej... wszak powiedziałem co robiłem i co zamierzam robić.

— Tak, odparł kapitan, ale obok tych wszystkich zachcianek, nie podobna jest abyś pan niemiał choć jednej podniosłej myśli, uszlachetniającej pracę materyalną, która jest zawsze środkiem a nie celem. Dla tego właśnie pytam pana o cel jego — gdyż nie pojmuję życia bez celu.

Kaletowicz zamyślił się, wypróżnił ostatnią butelkę w nasze kieliszki i rzekł bardzo zaambarasowany:

— Cel? cel? powiedziałem panom że mam dwa miliony majątku i że z tem wszystkiem nazywają mnie dorobkiewiczem, a mam tytuł dożywotni podsędka, to mnie nie bawi wcale. Podczas rozmowy z wami tu u stołu, namyśliłem się: wyprzedać się w kraju byłoby niepraktycznie, bo mam piękny dochód i pewny. Osiądę więc tymczasem w Paryżu, aby studyować obyczaje i poznać razem gruntownie grę giełdową. W kilka lat, a może i prędzej, zdwoję kapitał, będę miał miliony, pozawiązuję tu stosunki; *cela me donnera du relief.* Natenczas spróbuję wrócić do kraju. Syn mój może zostać wielkim urzędnikiem. Wiecie panowie! gdyby można było kupić urząd za pieniądze, dałbym połowę majątku.. Niejeden z tych co drą nos do góry musiałby się uniżyć! Taki jest mój cel, dodał z aplombem Kaletowicz, i widocznie był bardzo zadowolony z wygłoszenia swojej teoryi.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

— Ankieta oceniająca projekt nowej węgierskiej ustawy karnej, ukończyła już swą pracę i uznała cały elaborat za bardzo dobry.

Niemcy. W Bawaryi panuje obecnie wielkie wzburzenie umysłów z powodu zamierzonego rozciągnięcia ustawy klasztornej na ten kraj. Dzienniki klerykalne bawarskie donoszą, że w łonie katolickiej ludności przygotowują się adresy i petycye do króla, aby nie dopuścił w swym kraju zniesienia zakonów. Czy poskutkują te petycye, przewidzieć trudno, tyle jednak pewna, że w Bawaryi gotuje się silna opozycya przeciw obecnej polityce niemieckiego cesarstwa.

— *Ostd. Ztg* zaprzecza wiadomości, podanej przed kilku dniami przez *Ostsee-Ztg* o rzekomem poddaniu się ustawom majowym księży, fungujących przy zakładach państwowych. Wyjaśnia ona tę sprawę w ten sposób, że księża, ustanowieni przy seminaryach, gimnazyach, domach poprawy i t. d. są urzędnikami państwowymi, których ustawa o odjęciu prestacyi rządowych nie dotyka wcale. Rząd wymaga tylko oświadczenia od tych księży, którzy nie będąc urzędnikami, pobierają dodatkową pensyę z kas państwowych.

— Listy z Frankfurtu nad Menem kreślą w czarnych kolorach stosunki w tem mieście. Stan finansów upada zupełnie i nie ma nawet nadziei, aby położenie zmieniło się na lepsze. We Frankfurcie jest obecnie około 600 domów zupełnie niezamieszkałych, a są to domy, przeznaczone dla klas średnich. Handel cały niegdyś tak świetny, leży prawie odłogiem, bo nie ma odbiorców. Obcych, turystów ze świecą trzebaby szukać po mieście. Do tego zdziczenie i rozpasanie młodzieży rośnie z dniem każdym. Co nocy bójki i burdy w mieście, w których nóż nie rzadko odgrywa rolę.

— Berlińska *Voss. Ztg.* pisze w jednym z ostatnich numerów: „Jakkolwiek nie chcielibyśmy mącić radości z powstania nowego cesarstwa niemieckiego, jednak dziwne to owoce które ono wydaje.“ Bezpośrednim powodem tej skargi zdaje się być postępowanie władz z dziennikarzami, którzy nie chcą składać zeznań jako świadkowie.

Redaktor *Danziger Volksztg* przystawiony został przez straż do pułkownika, aby świadczył w sprawie śledczej przeciw jakiemuś żołnierzowi. W redakcyi *Ahrweiler Volksblatt* odbywała się rewizya celem zbadania, czy do dziennika tego nie pisuje jakiś tajny redaktor, i jak się on nazywa!

— *Agence americaine* donosi 13. b. m. z Brukseli, że król holenderski odwiedzi wkrótce króla Belgów w Ostendzie, gdzie obadwaj monarchowie mają się rozpatrzeć w stanowisku, jakie niemieckie cesarstwo zajęło wobec nich. Klerykalny dziennik francuski *Monde* pisze już, że cały świat polityczny zaniepokojony jest wielce zamiarami niemieckiego rządu, który dogodnej tylko czeka okoliczności, aby wtargnąć do Holandyi i Belgii. To też obadwaj monarchowie zjeżdżają się w tym celu, aby na tę ewentualność porozumieć się co do wspólnej akcyi. *Germania* zalicza powyższe wiadomości do rzędu bajek lubo pochodzą one z czysto katolickich źródeł.

— Paryski korespondent *Germanii* podaje pogłoskę, że rząd francuski ma zamiar zakazać pielgrzymom niemieckim pielgrzymowania do Lourdes w znaczniejszych partyach.

Francya. W sprawie powstania w Hercegowinie zamieszcza organ ministra spraw zagranicznych następujący, uwagi godny, artykuł.

„Wiadomości ze Wschodu są ciągle jeszcze nie zbyt zadawalniające. Wybory w Serbii wypadły niepomyślnie dla sprawy pokoju, gdyż z wyborów tych wyszła większość deputowanych, którzy będą naciskać na rząd serbski, ażeby brał udział w ruchu hercegowińskim. Można więc być pewnym, że rząd ks. Milana znajdzie się w trudnem położeniu.

Z drugiej zaś strony dochodzą nas wiadomości o wybuchu powstania w Bośnii, co by jeszcze bardziej utrudniło położenie Turcyi. Zdaje nam się, że wszystkie gabinety są zarówno zaniepokojone temi wypadkami, że jednak wszystkie mocarstwa, które wzięły udział w traktacie pokojowym z r. 1856 jako to: Francya, Anglia i trzy mocarstwa północne zgadzają się w tem, ażeby Turcyi doradzać jak najenergiczniejsze działanie, a państwom Turcyi podległym zalecać, aby jak najściślej zastosowały się do przyjętych względem Turcyi zobowiązań.

Jeśli sytuacya polityczna w Hercegowinie, Serbii i Bośnii jest trudną, to natomiast jest ona wcale zadowalniającą w Czarnogórze. Przyjazne rady umiarkowania i roztropności, udzielone przez Rossyę ks. Mikołajowi, przyjęte zostały bardzo dobrze przez ks. czarnogórskiego. Zdaje się, że nieporozumienia, powstałe niedawno między Turcyą a Czarnogórą, zostały już załatwione. Jest to rzecz bardzo ważna wobec powstania w Hercegowinie i kwestyi utrzymania pokoju na Wschodzie. Czarnogóra, położona między Albanią i prowincyą austryacką Cattaro rozciąga się w długości 98 kilometrów z północy na południe i 47 kilometrów ze wschodu na zachód. Kraj ten nie posiada ani przemysłu ani wybrzeża. Lecz dzielność i wojowniczość tudzież zapał religijny zapisane są świetnemi głoskami w chrześcijańskich rocznikach wschodu. Postawa Czarnogórców zasługuje więc na uwagę. Musimy tu podnieść, że Czarnogóra wysłała bardzo małą liczbę ochotników do powstania harcegowińskiego i że książę Czarnogórski do wyprawy tej wcale nie przyłożył swej ręki. Jest to symptom, zasługujący na uwagę.

— Dzienniki francuskie podają już treść przemów, któremi nowowybrani prezydenci zagaili posiedzenie rad departamentowych. Prezydenci należący do stronnictw monarchicznych zastosowali się tym razem ściśle do obowiązujących ustaw i nie wspominali nic o sprawach politycznych; zaś prezydenci ze stronnictwa republikańskiego mając na uwadze, że ustawa o senacie powołuje rady departamentowe do ważnych funkcyj politycznych, uznali za stosowne dotykać w swoich przemowach spraw politycznych. Największego rozgłosu nabrała mowa prezydenta rady departamentu Manche hr. Tocqueville, brata autora słynnego dzieła: La Démocratie en Amerique. „Jesteśmy widzami — rzekł ten prezydent — dziwnego w swoim rodzaju widowiska, jakiego nie znają roczniki historyi żadnego narodu. Oto uchwalono bowiem i ogłoszono konstytucyę, lecz ta zostaje martwą literą. Teraźniejszość spełniła swe zadanie; przyszłość, mamy nadzieję spełni je także, a Francya dostanie rząd, który odpowie wszelkim jej oczekiwaniom“.

— W przeglądzie politycznym *Revue des deux Mondes* pisze Karol Mazade o dotychczasowej polityce Buffeta; „Niesłusznie zarzucają p. Buffetowi, że jest skrytym zwolennikiem bonapartyzmu. On tylko niesprzyja polityce lewicy. Buffet jest konserwatystą, który chce rządzić trzymając się jak najściślej zasad konserwatywnych; a gdy republika przez lewicę uchwaloną została, chce Buffet ku swej chlubie dowieść światu, że jest w stanie rządzić przy pomocy mniejszości, która zieje nienawiścią ku proklamowanej republice. W tem to właśnie polega dwuznaczność, cechująca działania p. Buffeta.

Lecz z tem wszystkiem na nic się nie zdadzą słowa Buffeta wyrzeczone do lewicy.“ Nie należałem do was, nim zostałem powołany do władzy i nie będę do was należał, gdy tę władzę opuszczę“. Mężowie lewicy tworzą bowiem stronnictwo, na którem gabinet się opiera; oni to przygotowali i uchwalili ustawy zasadnicze i konstytucyjne. Na kogoż to bowiem liczy p. wice-prezydent gabinetu, jakich zwolenników i sprzymierzeńców ma on na oku, przy pomocy których zdołałby przeprowadzić rozpoczętą kampanię? Pan Buffet wie do czego dążą stronnictwa, o których poparcie on się ubiega, głosowały one za nim d. 15. Lipca w tym tylko celu, ażeby nie dopuścić przeprowadzenia uchwalonej konstytucyi. Wice-prezydent gabinetu wie że w prawem centrum zasiadają mężowie, którzy wolą konserwatywną republikę niż cesarstwo, lecz wie on także, że jest tam wielu takich, ktorzy przenoszą cezaryzm nad republikę! Jakżeż można przypuścić, ażeby p. Buffet zdołał z tak różnorodnych żywiołów złożyć większość konserwatywną bez współdziałania pewnych frakcyj lewicy, która za republiką się oświadczyła. Czy p. Buffet mniema, że tym sposobem zdoła rozproszyć dwuznaczność, cechującą jego dotychczasową działalność. Błąd jego polega właśnie w tem, że przedłuża on te dwuznaczności i gotuje sobie trudność położenia, z którego wyjście nie będzie tak łatwem.

Rossya. Doniesienie niektórych dzienników, że poseł francuski jenerał Leflô zamierza opuścić posadę swoją, znajduje zaprzeczenie w sferach świadomych rzeczy. Najświeższe doniesienia z Chokandu potwierdzają wiadomość o wybuchłym rokoszu. Chan uciekł. Nie można jeszcze wiedzieć, czy wojsko rossyjskie w Taszkencie stojące, wda się. Sądzą że Jakób bej Kaszgaru wmięsza się w zatargi.

W. ks. carewicz odpłynął 19 b. m. z Peterhofu do Danii na jachcie „Carewna.“

Hiszpania. Rząd hiszpański widzi się zmuszonym wysłać znowu 10.000 wojska na Kubę, gdzie położenie Hiszpanów coraz staje się krytyczniejszem. W liście z Havany czytamy: Podróżni przybyli tutaj w dniach ostatnich z środka wyspy, donoszą, że powstańcy coraz śmielej podnoszą głowę i że wojsko hiszpańskie nie może ani na chwilę opuścić swych obwarowanych stanowisk bez narażenia się na zaczepkę ze strony powstańców. W Puerto Principe i innych większych miastach wyspy taki panuje brak żywności i taka drożyzna, że wiele rodzin musi uchodzić z miast, aby nie umrzeć z głodu. Zarazy i inne choroby dziesiątkują szeregi wojsk hiszpańskich. Wielu żołnierzy, przybyłych świeżo z Europy, umiera na żółtą febrę, a nawet ci, co od lat kilku przebywają na Kubie, nie są w stanie oprzeć się różnym chorobom. Ospa również obfity wybiera haracz.

— Waszyngtoński *National Republican* przemawia za zupełną zmianą polityki Stanów Zjednoczonych w sprawie Kubańskiej. Artykuł ten mówi między innemi: „Powstanie na Kubie trwa od r. 1868.“, ludzkość wymaga interwencyi potężnego mocarstwa, aby położyć kres walce. Więcej niż 200.000 ludzi zginęło wskutek powstania, bądź wskutek ran odniesionych bądź z chorób. Hiszpania nie zdołała nic zrobić; patryoci, początkowo ograniczeni na mały powiat, są teraz panami najbogatszej i najurodzajniejszej części wyspy. Wnętrze wyspy dostarcza patryotom rekrutów i zapasów, i słucha Hiszpanów tylko wtedy, gdy obecność wojsk hiszpańskich zmusza je do tego. Hiszpanie nie dotrzymali ani jednego z przyrzeczeń, ozywionych wskutek rokowań dyplomatycznych. Mianowicie Stany Zjednoczone zostały już tyle razy w błąd wprowadzone, że cierpliwość ich przestaje już prawie być cnotą. Przyobiecane przez Hiszpanów przed laty zniesienie niewolnictwa nie zostało w czyn wprowadzone. Konfiskata posiadłości poddanych amerykańskich nie była zniesioną mimo uroczystych przyrzeczeń. Wynagrodzenie obywateli amerykańskich za uszkodzenia ich majątku zwlekane jest ciągle. Zwłoka i wybiegi w załatwieniu spraw między obu rządami są po stronie hiszpańskiej tak częstemi, że wyglądają jak lekceważenie, jak umyślna obraza.“

Na ostatniem posiedzeniu gabinetu Stanów miał prezydent i większość ministrów oświadczyć się za uznaniem powstańców na Kubie za stronę wojującą.

— Karliści zbliżają się do Seu d'Urgel aby dać odsiecz mocno zagrożonej twierdzy. Donosi o tem następujący telegram z Bourg-Madame z 19. Sierpnia:

„Karliści posuwają się naprzód, aby przeciąć drogi i przeszkodzić zaopatrywaniu wojska. Między Puycerdą a Seu de Urgel schwytali Karliści 12 wozów z żywnością przeznaczoną dla wojsk królewskich. Saballs przybył z wojskiem pod Urgel. Dano znać także o innych oddziałach karlistowskich, posuwających się dla wspierania oblężonych.

Turcya. (*Powstanie hercegowińskie.*) Telegram z Konstantynopola o konferencyach reprezentantów trzech cesarstw z W. Wezyrem, o przedmiocie tych konferencyi i o dotychczasowym wyniku tychże, zawiera wedle *Polit. Corresp.* wiadomości prawdziwe, jakkolwiek niedokładne. Mocarstwa zrobiły Porcie propozycyę pozytywną, która ma cechę nie tyle medyacyi ile przyjaźnej rady. Chociaż telegram mówi, że rząd turecki nie chciał usłuchać tej rady, to zdaniem *Polit. Corresp.* nie należy uważać tego za ostatnie słowo Porty nawet w takim razie, gdyby ziściła się nadzieja Derwisza baszy szybkiego stłumienia powstania.

— Fakt strzelania na żandarmów austryackich w Klecku, tłumaczy *Polit. Corresp.* ubolewania godną pomyłką ze strony wojsk tureckich. Zbliżyły się one do Klecka w mniemaniu, że znajdują się na ziemi tureckiej, a widząc zbrojnych w nieznanym sobie uniformie, uważały ich w pierwszej chwili za powstańców i zaczęły strzelać. Dopiero po chwili wyjaśniło się nieporozumienie, które zresztą nie miało żadnych ważniejszych następstw. Podobny wypadek miał się zdarzyć pod Kostajnicą, gdzie wedle telegramu umieszczonego w pewnym dzienniku zagrzebskim, Turcy strzelali na straż austryacką, która odpowiedziała na ogień i raniła kilku Turków.

— *Presse* otrzymała z Raguzy następujące doniesienia telegraficzne z 20. Sierpnia: „Zapewniają, że prośbie rządu tureckiego o pozwolenie ustawienia w Klecku oddziału floty, odmówiono. Nadchodzi wiadomość, że niedaleko Trebinji trwa walka od południa.

Turcy mieli 18. b. m. wymaszerować z Klecka w kierunku Kruppy i połączyć się 19. b. m z oddziałem wojsk tureckich z Gabeli, liczącym 400 ludzi. Kierunek ich dalszego pochodu nie jest wiadomy. Turcy prowadzą ze sobą sześć dział. Powstańcy, którym miały nadejść posiłki z pod Trebinia nie zdołali przeszkodzić pochodowi Turków. Wiadomość tę podaje *Presse* z zastrzeżeniem, gdyż późniejszy telegram z Raguzy nic nie mówi o wygłodowaniu Turków.

— Ljubobratic złączył się z powstańcami, oblęgającymi Trebinje i wybrany został dowódzcą wszystkich oddziałów powstańczych, operujących w dolnej Hercegowinie.

— Słychać, że Server pasza ma iść do Hercegowiny jako nadzwyczajny komisarz rządowy. Okręt wojenny „Talia“ odpłynął ztąd z wojskiem i amunicyą do Kleku. Mehemed Ali pasza Janiny, mianowany dowódzcą w Hercegowinie.

— Według doniesień z Tunis, flota turecka przybyła 14. do Tunis, gdzie otrzymała nakaz telegrafem odpłynięcia na Wschód, dokąd też odbiła 17go.

— Dzienniki południowo-słowiańskie rozpowszechniły wiadomość, że do Hercegowiny przybywają w znacznej liczbie byli legioniści Garibaldego. Pisały także o werbunkach we Włoszech, i że rząd z tego powodu wydał okólnik do prefektów. Otóż *Polit. Corresp* dowiaduje się z Rzymu, że o takich werbunkach we Włoszech nic nie wiedzą, przeto też i rząd nie miał powodu poświęcać im uwagi. Zapewniają także, że dotychczas zaledwie dwóch lub trzech byłych oficerów Garibaldego znajduje się w szeregach powstańczych.

— O powstaniu w Bośnii piszą dzienniki kroackie: „Powstanie w Bośnii zajęło szybko rozległy obszar od Zawalji aż do Unny i Savy, wzdłuż całej doliny Unny i Savy aż do Racy. Ludność wywiozła swój dobytek za granicę austryacką a sama poszła w góry, gdzie organizują powstanie. Turcy są prze traszeni, gdyż nic jeszcze nie słychać o wojsku. Potwierdza się także pogłoska, że ludność nad Driną powstała i uderzyła na Wyszegrad. Prócz tego zamieszczają dzienniki następujące telegramy:

Bród 18. Sierpnia: W Bośnii wybuchło 17. b. m. powstanie wzdłuż rzeki Savy. Pod Pricec wiele kobiet i dzieci schroniło się za granicę. Panuje ogromne rozjątrzenie; z obu stron jest wielu zabitych.

Kostajnica 19. Sierpnia: Wczoraj strzelali Turcy na austryacką straż graniczną; ta odpowiedziała na strzały i raniła kilku Turków. Dziś zawiązali Turcy rokowania z powstańcami, tymczasem jednak trwa ogień karabinowy na kilku punktach. Z gór schodzą powstańcy już zorganizowani. Niedaleko Kruppy wrzała zacięta bitwa. Straty są bardzo znaczne.

KRONIKA.

= **O uroczystym obchodzie urodzin Najjaśniejszego Pana w kraju naszym** otrzymaliśmy doniesienia już niemal z wszystkich miast powiatowych. Wszędzie odbywały się nabożeństwa w obecności reprezentantów wszystkich władz i przy tłumnym udziale ludności. Z niektórych sprawozdań zapisujemy tutaj ciekawsze szczegóły:

W Trembowli po nabożeństwie wręczył Prezes Rady powiatowej weteranowi, okrytemu bliznami, Józefowi Ostrowskiemu, dar w kwocie 25 zlr. z funduszu inwalidów. Wieczorem oświetlono wspaniałe ruiny starożytnego zamku, który znany jest z bohaterskiego czynu Zofii Chrzanowskiej.

W Nowym Sączu przybyła po nabożeństwie do c. k. Starosty reprezentacya miasta z burmistrzem na czele, składając wyrazy najserdeczniejszych życzeń dla Najmiłościwszego Monarchy i niezachwianego przywiązania do Najwyższego Domu Cesarskiego. Wieczorem odbył się wspaniały festyn w ogrodzie miejskim.

W Kossowie górnicy tamtejszej saliny wystąpili w pełnej gali i uszykowawszy się przed kościołem dawali salwy z ręcznej broni w czasie nabożeństwa. Po każdej salwie muzyka salinarna odegrała hymn ludowy. Równocześnie odzywały się salwy moździerzowe z góry, u której stóp leży miasto.

W Podhajcach całe miasto było wieczorem rzęsiście oświetlone a wyborna muzyka krążyła po ulicach i grała hymn ludowy.

W Łańcucie reprezentacya miejska złożyła w ręce c. k. Starosty pisemnie najgorętsze życzenia i wyrazy niezłomnego przywiązania do Tronu.

W Bochni uszykował się oddział milicyi krajowej i dał trzykrotną salwę z broni ręcznej podczas nabożeństwa. O świcie salwy moździerzowe zwiastowały ludności dzień uroczysty.

W Drohobyczu rozdawano po nabożeństwie w sali urzędu miejskiego pomiędzy przynależnych do gminy inwalidów datki z odsetek fundacyi, założonej przez gminy pod imieniem Najjaśniejszego Pana na rzecz inwalidów.

W Kałuszu oświetlono wieczorem rzęsiście miasto i wystawiono piękny transparent w drzwiach zabudowania magistratualnego. W innem miejscu ustawiono pięknie uwieńczony i oświetlony portret Najjaśniejszego Pana. W rynku dawano nieustannie salwy moździerzowe, muzyka grała hymn ludowy a ludność wznosiła z zapałem okrzyki na cześć Najjaśniejszego Pana.

W Wadowicach uroczystość znalazła piękne zakończenie w sali Rady powiatowej. Prezes tej Rady br. Józef Baum wręczył datek z funduszu krajowego tamtejszemu inwalidzie

i podnosząc w treściwej mowie znaczenie uroczystości i zasługi walecznej armii austryackiej wezwał zgromadzonych reprezentantów władz do okrzyku na cześć Najjaśniejszego Pana. Okrzyk wzniesiony został z zapałem trzy razy.

* **JCW. Wielki książę Konstanty** przybył wczoraj porannym pociągiem z Krakowa do Lwowa i po półgodzinnym pobycie na dworcu kolei Karola-Ludwika wyjechał przez Podwołoczyska do Rossyi.

= **Żałobne nabożeństwa** za duszę ś. p. Namiestnika hr. Agenora Gołuchowskiego odbyły się w Zaleszczykach, w Trembowli (w kościele i cerkwi gr. kat.), w Dąbrowie i Mikołajowie.

— **Mianowania**. Opróżnioną w Sadogórze na Bukowinie posadę notaryusza nadal JE. p. minister sprawiedliwości kandydatowi notaryalnemu w Czerniowcach Adolfowi Jugwer.

Pułkownik Marcin Truskolaski, komendant rezerwy pułku piech. nr. 24. na własną prośbę przeniesiony został w stały stan spoczynku, przyczem w uznaniu długoletnej prawej służby otrzymał wyraz Najw. zadowolenia.

Kapelan wojskowy ks. Józef Gruszecki przeniesinny został w tym samym charakterze z Gradcu do Lwowa.

† **Ignacy Lemoch**, doktor filozofii, proferor wszechnicy i akademii technicznej we Lwowie, były rektor wszechnicy lwowskiej, zmarł w Złoczowie, dnia 21. b. m. o godzinie 11 przed południem w 73 roku życia. Pogrzeb odbędzie się tam dzisiaj popołudniu.

— **Jan Kanty Gregorowicz**, znany pod pseudonimem Janek z Bielca pisarz ludowy i redaktor dwóch pism w Warszawie, bawi od Soboty we Lwowie.

* **Fałszywy banknot na 100 złr.** Przedwczoraj skonfiskowała główna kasa pocztowa kupcowi K., fałszywy bilet bankowy na 100 złr. Banknot ten nadzwyczaj łudząco podrobiony za pomocą prasy wyróżnia się od prawdziwego nieco grubszym papierem. Falsyfikaty tej kategoryi mają seryę Nr. 46.750.

* **Sprzeniewierzenie**. Szląska dyrekcya poczty w Prusiech doniosła wczoraj telegraficznie lwowskiej Dyrekcyi policyi, że Jakób Nowak, listonosz w Opolu, zbiegł temi dniami zabrawszy z sobą dziewięć listów pieniężnych w sumie 19.000 marek. Za przytrzymanie zbiega wraz z pieniądzmi wyznaczono nagrodę 900 marek. Zbiegły defraudant liczy lat 31, jest bez zarostu, ma czarne włosy, smagłą twarz, bliznę na prawym policzku, chód pochylony i jest zezowaty.

* **Skaleczenie**. Paweł Szypa, parobek u murarza Ruckiego, przy ulicy Garncarskiej z powodu zaszłej sprzeczki pchnął przedwczoraj nożem w prawą rękę terminatora Franciszka Stachurskiego i zranił go tak silnie, że musiano go oddać do szpitalu.

* **Przytrzymana złodziejka.** Patrol policyjny aresztował tej nocy znaną złodziejkę Maryę Połacką w chwili, gdy ściągnęła parę butów i wyjęła pugilares ze spodni wyrobnikowi Mikołajowi Kamińskiemu, śpiącemu w krzakach pod Wysokim Zamkiem.

* **Kradzieże**. Mojżeszowi Szochetowi, szynkarzowi za rogatką Żółkiewską skradł ktoś tej nocy z zamkniętego strychu dwadzieścia gołębi. — Do wozowni p. Jana Zawadzkiego pod l. 7, przy ulicy Jabłonowskich, zakradł się zeszłej nocy niewiadomy sprawca i odciął z powozu dwa nowe skórzane fartuchy wartości 25 złr.

— **O trzęsieniu ziemi** z dnia 17. b. m. odbieramy następujące dalsze szczegóły: W powiecie Zaleszczyckim trzęsienie dało się czuć około godz. 4 min. 50 z południa w kilku miejscowościach jakoteż w samych Zaleszczykach. Budynek jednopiętrowy p. Dawida Wallacha, w którym umieszczone jest biuro Wydziału Rady powiatowej jak nam donosi p. E. K. zachwiał się od trzykrotnego wstrząśnienia tak silnie, że podłoga skrzypiała, okna brzęczały, sufit w kilku miejscach popękał, a wyprawa ściany od muru odstała i zarysowała się. Trzęsienie trwało 10 sekund. — W Żabińcach w powiecie Husiatyńskim p. M. W. znajdując się około $3/4$ na 5 w kościele z powodu jubileuszu, uczuł nagle gwałtowne wstrząśnienie murów i towarzyszący mu jakoby głuchy turkot wozów przejeżdżających z ciężarami; równocześnie spostrzegł, że wielki krzyż metalowy na ścianie zawieszony zaczął się poruszać. O tej samej porze p. L... w sąsiedniej wsi Kociubińcach wyraźnie czuł trzęsienie siedząc oparty o stół. — W Kamionce strumiłowej i okolicy około godz. 5. z południa usłyszano z razu przy zupełnej pogodzie silny huk podziemny, poczem dało się czuć znaczne wstrząśnienie. To samo zjawisko obserwowano także w okolicy Radziechowa.

*** **W bójce** kilku włościan z Husnego Wyżnego, w Turczańskiem, wszczętej d. 9 b. m. w karczmie Berka Zemana, wójt Iwan Smutek tak mocno został pobity że dnia następnego zakończył życie. Sprawców uwięziono.

*** **Samobójstwo**. W nocy na 19. b. m. odebrał sobie życie przez obwieszenie się w synagodze starozakonny Aszil Weisgrün z Rudek. Przyczyna samobójstwa niewiadoma.

— **Wydry**, pisze *G. Tor.*, przebywają gęsto jeszcze w jeziorach i zaroślach wodnych na Mazurach pruskich. W okolicy Działdowa na jeziorach borowieckich zrobiono niedawno obławę na te szkodniki, niszczące ryby, i ubito sztuk kilkanaście. Jedna z nich miała blisko 5 stóp długości.

— **Osobliwość**. W ogrodzie Skierniewickim, majętności księcia Baryatyńskiego w Królestwie, jak donosi *K W.* jedna z akacyj rosnących w pobliżu pałacu po raz drugi w tym roku okryła się kwiatem.

— **Nowy potop**. Sekta takzwanych Adwentystów w Stanie Massachusets w Ameryce oczekuje nowego potopu jeszcze przed upływem bieżącego roku. Wiara w nastąpić mającą katastrofę jest pomiędzy adwentystami tak silną, że przełożony sekty powziął zamiar zbudowania wielkiej arki, w której z nastaniem potopu prawowierni mogliby się ratować — zbudowania, co najciekawsza, na akcye. Towarzystwo akcyjne tym celem zostało już założone. Akcya wartości 20 dolarów uprawnia właściciela do miejsca na pokładzie arki; za 50 dolarów zaś mogą sobie akcyonaryusze zapewnić miejsce w kajucie I klasy. Za zwierzęta brane do arki, opłaconą być musi osobna pewna kwota.

— **Zapasy złota i srebra na ziemi**. Pewien statystyk francuzki obliczył, że aż po koniec XV. stulecia w świecie cywilizowanym posiadano złota i srebra ogółem na 5,000 milionów franków. Od czasu odkrycia Ameryki i Australii z bogatemi kopalniami tych części świata ilość szlachetnych kruszców będących w posiadaniu mieszkańców ziemi nadzwyczajnie wzrosła. W roku 1800 wynosiła ona już około 32.500 milionów franków; w pięćdziesiąt lat później 47.500 milionów. Kalifornia sama od czasu odkrycia kopalń tamtejszych do roku 1864 dostarczyła 1,085.000 kilogramów złota i 977 kilogr. srebra. Roczna produkcya wszystkich kopalń świata w czasie od r. 1848 do 1864 wynosiła w przecięciu rocznie 1,900.000 kilogr. czyli 422,222.000 franków srebra i 284.000 kilogr. czyli 977,449.900 fr. złota. Od r. 1848 do 1874 wykopano ogółem srebra na 11.535 milionów franków, a złota na 26.414 milionów franków. Przypuścić więc można, że w posiadaniu ludzi po dziśdzień znajduje się złota na 93.026 milionów franków a srebra na 74.000 milionów franków.

— **Zebranie astronomów** odbyło się w ostatnich dniach w Leydzie. Z tego względu głownie budziło wielkie zajęcie, ponieważ wzięli w niem udział po większej części sami uczestnicy ostatnich wypraw naukowych w celu obserwowania przejścia Wenery po przed tarczę słoneczną, które to zjawisko stanowiło też pierwszy przedmiot w programie rozpraw zebrania. Z astronomów austryackich obecny był rozprawom, znany dyrektor obserwatoryum żeglarskiego w Pola, pan Józef Palisa. Przyszłe zebranie odbędzie się w r. 1877 w Sztokholmie.

— **Paryski Hotel du Louvre** dnia 14. b. m. sprzedany został na publicznej licytacyi. Cena wywołania wynosiła 17$1/2$ milionów franków z całem urządzeniem, a 15 milionów bez urządzenia. Firma Chauchart i Sp. posiadająca znany magazyn *Grands magasins du Louvre* ofiarowała 50 franków nad cenę wywołania i nabyła hotel wraz z urządzeniem.

— **O zamordowaniu lichwiarza Ernyego** w Peszcie poszlakowany jest niejaki Karol Czabaj, były notaryusz, karciarz z professyi i półgłówek, żartobliwie przezwany baronem *Naszi-Wąszi*. Indywiduum to karane już było kilkakrotnie więzieniem za oszukańczą grę. W posiadaniu Czabaya znaleziono szpadę w lasce, odpowiadającą śmiertelnej ranie Ernyego; rękawiczki też krwią zbroczone, które morderca pozostawił na miejscu zbrodni, jak sprawdzono, są z ręki poszlakowanego. Czabay uwięziony, wyprawiał dzikie ekscessa, chcąc tym sposobem przekonać sędziów o swej niewinności.

— **Piekielne miasto**. Z Newady w Ameryce północnej, donoszą, że niejaki p. Teodor Halle, posiadający kopalnie siarki w Humboldt County, nazwał je *Inferno* t. j. «Piekło,» a założone wnet przy tych kopalniach miasto przyjęło tę klasyczną nazwę. Nie dość na tem: mieszkańcy ponadawali także odpowiednie nazwy ulicom, placom i t. d. I tak pobliska rzeczułka nazywa się teraz *Styx*; wąwóz wiodący do miasta «bramą piekielną»; główna ulica «szatańską» a inne «Siarczaną" «Demoniczną» i t. p. Ulubionemi miejscami schadzek mieszkańców Piekła są piekiełka „Gniazdo zbójeckie,» «Mordownia,» «Pałac Lucypera» i «Biesie kadzidło.» Niedawno szatan istotnie figla spłatał temu amerykańskiemu «Piekłu,» wszczął się bowiem w Lucyperowym Pałacu pożar, który zniszczył większą część miasta.

— **Olbrzymi moździerz** nowoulany dla twierdzy ołomunieckiej w tych dniach próbowany będzie przez komissyę artyleryjską. Ustawiono go już pod Topolanami o 4200 kroków od fortu nr. 18 i na ten fort z takiej odległości rzucane zeń będą pociski próbne. Stanowi on największy kaliber artyleryi pozycyjnej austryackiej; na okrętach tylko używane bywają obecnie jeszcze większe paszcze ogniste. Waży 8075 funtów, a unosząca go laweta 4300. Pociski, jakie miotać będzie z paszczy mierzącej 12 cali w średnicy, ważą 156 funtów i są pękającemi. Za pomocą systemu śrub jeden artylerzysta nabić może ten moździerz. Po każdym wystrzale rura musi być wyczyszczoną, na co potrzeba pół godziny czasu, w ciągu dnia przeto niewięcej można dać strzałów jak 20. Każdy strzał kosztuje 60 do 80 złr. Pociski z nadzwyczajną pewnością godzić mają w cel.

— **Pogrzeb Johnsona**, byłego prezydenta Stanów Zjednoczonych Ameryki, obszernie opisują najnowsze dzienniki amerykańskie. Pogrzeb odbył się dnia 3. b. m. w Greenwille, we wschodniem Tennesee. Chowano zmarłego z ceremoniałem wolnomularskim. Stosownie do jego ostatniej woli całun grobowy stanowił sztandar Unii amerykańskiej a w złożone ręce dano mu kopię konstytucyi Stanów Zjednoczonych. Wszystkie domy w Greenwille były obwieszone czarnemi zasłonami. Za trumną postępowały tłumy publiczności, wśród której znajdowały się liczne deputacye wojskowe. W Washingtonie na kilka już dni przed pogrzebem z rozkazu prezydenta Granta wszystkie biura rządowe obite były czarnem suknem a departamenta wojny i marynarki otrzymały rozkaz oddania należytej czci pamięci «wielkiego zmarłego.»

— **Aeronauta Beudet**, który od kilku lat w różnych miastach Europy popisywał się skokami na trapezie unoszonym zamiast łódki przez wzlatujący balon, w zeszłym tygodniu życiem przypłacił ten karkołomny popis. Wzbiwszy się balonem do znacznej wysokości w Halle spadł z trapezu i zginął na miejscu.

— **Oszuści** Józef Kornstein i Godel Mund, obadwaj rodem z Galicyi, którzy jak to donosiliśmy, wyłudzili od różnych kupców wiedeńskich towary wartości przeszło 2000 złr. wydając się za kupców lwowskich, zostali już schwytani i uwięzieni: pierwszy w Wiedniu, drugi we Lwowie.

Notatki literacko-artystyczne.

(λ) **Dr. Edward Sawicki,** lekarz ordynujący w szpitalu chorób umysłowych na Kulparkowie pod Lwowem, ogłosił obecnie drukiem sprawozdanie z podróży naukowej w r. 1875 w celach psychiatrycznych podjętej. Publikacya ta nosi napis: „*O publicznej opiece nad obłąkanymi i o zakładach psychiatrycznych*". Jest to pierwszy owoc podróży dr. Sawickiego, do której Wydział krajowy przyczynił się subwencyą w kwocie 800 zlr. Wiadomości przez dr. Sawickiego podane, oparte po części na badaniach naukowych podjętych przez samego autora, po części zaś są one zaczerpnięte z książek i czasopism.

Pracą swą podzielił się dr. Sawicki najpierw z lwowskiem towarzystwem lekarskiem, mając w d. 1. Maja i 19. Czerwca r. b. odczyty na posiedzeniach naukowych. Następnie ogłosił dr. Sawicki swą pracę drukiem. Składa się ona z części ogólnej w której autor podaje w głównych zarysach zdobycze naukowe w ciągu swej podróży. Ta część zainteresować może nawet profanów; autor bowiem omawia w niej przyrządy fizyczne wystawione 7. Kwietnia b. r. w salach *Royal-Society* w Londynie; podaje poglądy naukowe na zakłady Anglii, Francyi, Belgii, Holandyi i Niemiec. Autor zwiedził przeszło 40 takich zakładów, jest więc niewątpliwie kompetentnym do wydania trafnej opinii.

Część II., szczegółowa, traktuje o publicznej opiece nad obłąkanymi i o zakładach psychiatrycznych. Ponieważ polskie piśmiennictwo lekarskie nie jest bogate w psychiatryczne rozprawy o publicznej opiece nad obłąkanymi i o właściwych instytucyach, przeto dołącza autor do swego sprawozdania elementarny pogląd na przyczyny i warunki takiej opieki tudzież na jej rozwój i obecny stan w państwach europejskich. W tej części jest nader zajmującem zestawienie statystyczne obłąkanych.

Zajmującym jast także szczegółowy opis wzorowych zakładów dla obłąkanych, który kończy się dokładnym opisem zakładu krajowego dla umysłowo-chorych na Kulparkowie pod Lwowem. Przy końcu swego dziełka zamieścił autor dokładne plany wzorowych zagranicznych zakładów dla obłąkanych.

Nie wdając się w krytyczny rozbiór pracy dr. Edwarda Sawickiego i pozostawiając ocenienie takowej osobom kompetentnym, mniemamy, iż wywiązaliśmy się z obowiązku dziennikarskiego, zawiadamiając szerszą publiczność o pojawieniu się tego dzieła.

OSTATNIA POCZTA.

Ministra handlu, dr. Chlumeckiego, który, jak wiadomo, otrzymał urlop, zastępować będzie w urzędowaniu dr. Ziemiałkowski.

Najd Arcyksiążę Ludwik Wiktor przybył d. 19. b. m. do Monachium, dnia 20. b. m. udał się do Sternberg a następnie przez Monachium do Salzburga.

Uroczystość św. Szczepana, pierwszego apostolskiego króla i patrona Węgier, obchodzono w Wiedniu d. 22. b. m. w kościele Kapucynów.

W Smiechowie zmarł d. 21. b. m. nagle profesor filozofii przy wszechnicy praskiej, br. Leonhardi.

Najj. Pan pozwolił przyjąć i nosić ces. król. posłowi Franciszkowi hr. Zichy wielką wstęgę tureckiego orderu Osmanie; radcy ministeryalnemu i zastępcy generalnego konsula, dr. Leopoldowi Walcher de Molthein, krzyż komandorski papieskiego orderu św. Grzegorza, turecki order Medjidje III klasy i krzyż kawalerski król. włoskiego orderu św. Maurycego i Łazarza generalnemu konsulowi Svetozar Teodorowiczowi, turecki order Medjidje III klasy.

Temps pisze, że rossyjskie ministerstwo spraw zagr. zawiadomiło we Czwartek ambasadora francuskiego, gen. Leflô, że w krótce rozesłaną zostanie nota rossyjska w sprawie hercegowińskiej.

Rząd madrycki zamierza wedle *Ind. belge* zwołać w krótce Kortezy. Wybory mają być rozpisane na pierwsze dni Listopada. Król życzy sobie objąć dowództwo armii północnej.

Daily News donosi, że władze nowojorskie zostały zawiadomione, iż w hrabstwie Shington Jefferson uwięziono 8 murzynów, podejrzanych o udział w sprzysiężeniu mającem na celu wymordowanie białych. Pogłoska o sprzysiężeniu mnie znajduje wiary na północy; południe natomiast bardzo jest wzburzone. Namiestnik Georgii zmobilizował milicyę białych.

Neues Fremdenblatt otrzymał następujący ważny telegram, którego jednak w żadnym innym dzienniku nie znajdujemy: „Konstantynopol, 21. Sierpnia. Porta przyjęła pokojowe (*pacificirende*) pośrednictwo trzech mocarstw północnych.

W Hanowerze przy ściślejszych wyborach do parlamentu niemieckiego pomiędzy Brülem (kandydatem centrum) i Oldekopem (liberalnym kandydatem) obrano większością 300 głosów Brüla.

Reichsanzeiger zamieszcza ogłoszenie kanclerza o umowie Niemiec z Austryą i Węgrami co do wzajemnej ochrony znaków kupieckich.

Wojska tureckie wylądowały w Klecku 19. b. m. i ruszyły zaraz w pochód, aby się połączyć z oddziałem wysłanym naprzeciw nich przez Derwisza-baszę. Oddział ten składać się ma z 5 batalionów redyfów i ... pułków piechoty.

O bitwie pod Trebinją 20. b. m. nie ma jeszcze żadnych wiadomości. Pogłoski o klęsce powstańców są wedle *Polit. Corresp.* nieprawdziwemi.

Powstanie w Bosnii sięga aż do Kobasu pod Brodem. 400 baszy-bożuków ciągnie ku Kostajnicy, inne oddziały posuwają się za nimi.

Turcy atakowali 150 powstańców w klasztorze Duży przez sześć godzin lecz zostali odparci ze stratą 15 zabitych, powstańcy stracili 3 ludzi.

Francuski minister wojny gen. Cissey w mowie mianej w Contrexeville powiedział między innemi: Francya ogranicza się na zastosowaniu ustawy wojskowej w czasie pokojowym i nie ma wcale zamiarów wojennych; prowadzi ona reorganizacyę w zamiarze czysto odpornym.

Rezultat zbiorów we Francyi obliczają na 106 milionów hektolitrów. Jakość zboża jest w ogóle średnia.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ.

Konstantynopol, 22. Sierpnia. Urzędowe doniesienia z Banialuki konstatują wybuch powstania wywołany przez bandę składającą się z 200 uzbrojonych Serbów, którzy przybyli na austryackich okrętach handlowych.

Ciagle odchodzą wojska do Hercegowiny. Midha-basza, Mahmud-basza i Hussein Avni-basza zajęli swoje nowe posady: pierwszy jako minister sprawiedliwości, drugi jako prezydent rady stanu a trzeci jako minister wojny. (Telegram jest w ostatnim ustępie niejasny, Midhat basza i Mahmud-basza są antagonistami politycznymi, więc trudno przypuścić, ażeby obaj powołani zostali do gabinetu; Przyp. Red.)

Odpowiedz. redaktor: **Władysław Łoziński.**

Statystyka śmiertelności we Lwowie.

Według obliczeń miejskiego biura statystycznego zmarło we Lwowie w miesiącu Lipcu 287 osób, t. j. 162 płci męzkiej i 125 płci żeńskiej, a mianowicie: w śródmieściu 13 m. 9 ż., — w dzielnicy halickiej 24 m. 13 ż., w krakowskiej 44 m. 40 ż., — w żółkiewskiej 22 m. 23 ż., — w łyczakowskiej 10 m. 19 ż., w szpitalu głównym 25 m. 16 ż. —w szpitalu Sióstr miłosierdzia 6 m. 3 ż., — w szpitalu wojskowym 15 m., — w szpitalu izraelickim 3 m. 2 ż. — Między zmarłymi było według wieku 113 dzieci do pierwszego roku życia, 43 do 5 lat, 131 wyżej pięciu lat. — Według wyznania 147 rz. kat., 54 gr. kat., 79 izrael., 7 innych wyznań.

Według stanu cywilnego: 220 stanu wolnego, 49 małżonków, 18 wdów i wdowców. Według przynależności 228 tutejszych, 59 obc. Według zatrudnienia 31 wyrobników i sług, 15 rzemieślników, 15 wojskowych, 11 zawodów umysłowych, 5 właścicieli dóbr i domów, 4 ubogich i żebraków, 2 kupców, 2 rolników, 1 niewiadomego zatrudnienia; w więzieniach zmarło 8. Dzieci i kobiet bez zatrudnienia zmarło 193, między niemi należących do rodzin: wyrobników i sług 116, rzemieślników 45, zawodów umysłowych 19, kupców 5, rolników 3, wojskowych 2, właścicieli 1, niewiadomych 2.

Stan zdrowia polepszył się. —

W porównaniu z miesiącem czerwcem b. r. (316) zmarło o 29 osób mniej, z lipcem r. z. (335) o 48 mniej. Znaczną różnicę na korzyść lipca widzimy w chorobach płucowych; na zapalenie przewodu oddechowego zmarło 7 m. 7 ż. (4·87% ogólnej liczby zmarłych) gdy w czerwcu było 20 m. 16 ż. — na gruźlicę 39 m 30 ż. (24·04% gdy w czerwcu było 42 m. 36 ż. — Znacznie zaś zwiększyła się liczba zmarłych na choroby żołądkowe, jak nieżyt żołądka 17 m 11 ż. (9·75%) gdy w czerwcu zmarło tylko 4 m. 2 ż. — tudzież na biegunkę 15 m, 12 ż. (9·40%) w czerwcu tylko 2 m. 6 ż. —

Zauważyć należy, iż najwięcej zmarłych na nieżyt żołądka i biegunkę było w wieku nigmowlęcym do ukończonego 1go roku życia a lekarze w wielu wypadkach w rubryce „przyczyna choroby" zapisali zły pokarm z flaszeczki że przeto trzeba bacznie uważać na kupowane w tym celu mleko, szczególnie w drobnych sklepikach. Jestto zaś najbardziej w tych miesiącach, w których panują choroby żołądkowe. Z innych chorób zapisujemy jeszcze: zapalenie mózgu 6 m. 5 ż. udar 4 m. 3 ż. — durzyca 2 m. 1 ż. — zapalenie kiszek 2 m. 1 ż. — czerwonka 2 m. 3 ż. — wada serca 5 m. 3 ż. — rozedma płuc 2 m. 2 ż. — uwiąd schyłkowy 6 m. 5 ż. — ospa 3 m. 5 ż. — z chorób dziecięcych dławiec 3 m. 1 ż. — brak sił żywotnych 13 m. 12 ż. drgawki 12 m. 12 ż;

Wypadków śmierci gwałtownej było 3 (2 m. 1 ż; a mianowicie 1 samobójstwo przez poderznięcie gardła, 1 wypadek śmierci z oparzenia, 1 przez rozbicie czaszki.

Przyjechali do Lwowa.

dnia 21. 22. Sierpnia.

Hotel Żorza.

Pp. P. Komornicki, z Krakowa. — L. Łempicki, z Buczacza. — W. Szumański, z Dukli. — H. Hirtz, ze Szwajcaryi.

Hotel Europejski.

Pp. W. Hautmann, z Rossyi. — W. Ossoliński, z Hinlicz. — E. hr. Ohzar, z Oczacz. — Dr. K. Benni, z Warszrwy. — Z. Cieński, z Wiktorówki. E. Okhardt z Probuzny. — G. Maly, z Pesztu.

Hotel Angielski:

Pp. I. Papara, z Cykowa. — Dr. M. Trusz, z Przemyśla. — Dr. M. Eminowicz, z Stanisławowa. — W. Witosławski, z Brodów. — A. Witosławski, z Brodów. — W. Mierzeński, z Baryłowa. — W. Rylski, z Uhrynowa. — W. Serwatowski, z Korszmina.

Hotel pod białym koniem.

Pp- A. Mozarowski, z Hokslowa.

Hotel Krakowski.

Pp. J. Jachno, Dr. pr. z Stanisławowa. — M Pakuszewski, z Bochni.

Hotel Kuhna.

P. Ł. Krynicki. z Tarnopola.

Odjechali ze Lwowa.

dnia 21. Sierpnia.

Pp. M. Liminowicz, do Stanisławowa. — K. Tutak, do Stanisławowa. — A. Witosławski, do Brodów. — J. Chałecki, do Paryża. — L. Łempicki, do Buczacza. — W. Mieszewski, do Borysława. — J. br. Brunicki, do Stryja. — J. Krumłowski, do Krakowa. — A. Anlich, do Lackiego.a— R. Bartmański, do Leszczyny. — T. Kielczewski, do Polski — F. Orzechowski, do Pieniak. — T. Sołdraczyński, do Jabłońca.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 22. Sierpnia 1875.

Barometr 766.13.mm. Psychrometr suchy + 13·88°C. Psychrometr wilgotny + 12·75oC Prężność pary 10.4 mm. Wilgoć 88%. — Zachmurzenie 5. Wiatr NW 3. Ozon 7. Opad w mm. z ostatnich 24. godz. Temperatura powietrza + 11·1°Rm.

Barometr idzie w górę.

z dnia 23. Sierpnia 1875.

Barometr 763.88mm. Psychrometr suchy + 14·38°C. Psychrometr wilgotny +13·0°C. Prężność pary 10·3 mm. Wilgoć 85%. — Zachmurzenie 2. Wiatr NE1. Ozon 2. Opad w mm. z ostatnich 24. godz emperatura powietrza + 11·5°Rm.

Barometr opada.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: rano o godzinie 5. minut 50 (pociąg pospieszny); przed południem o godzinie 10. minut 55 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 9 min. 45 (pociąg czysto osobowy); wieczór o godz. 8 min. 5 (pociąg lokalny).

Z Czerniowiec: rano o godz. 4. min. — (pociąg mięszany); po południu o godz. 3. min. 5 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 10. min. 13 (pociąg pospieszny);

Z Stanisławowa (przez Stryj): wieczorem o godz. 7. min. 22. (pociąg mięszany):

Z Podwołoczysk (do Lwowa na Podzamcze) po południu o godz. 4. min. 3 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 3. min. 55 (pociąg mięszany); wieczór o godzinie 10 min. 55 (pociąg pospieszny.

Odchodzą ze Lwowa

Do Krakowa: rano o godzinie 5. (pociąg czysto osobowy); po południu o godzinie 5. min. 5 (pociąg mięszany); w nocy o godzinie 11. min. 25 (pociąg pospieszny); rano o godzinie 6. min. 35 (pociąg lokalny).

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): rano o godz. 6. min. 20 (pociąg pospieszny); w południe o godz. 12. min. 5 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 10. min. 57 (pociąg osobowy).

Do Czerniowiec: rano o godz. 6. min. 50 (pociąg pospieszny); w południe o godz. 12. min. 50 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 11. min. 48 (pociąg mięszany);

Do Stanisławowa (przez Stryj): rano o godz 7. min. 22 (pociąg mięszany);

Do Podwołoczysk (z Podzamcza): w południe o godz. 12. min. 26 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 11. min. 32 (pociąg mięszany).

Cennik lwowskiej Izby handl. i przem.

Lwów, dnia 21. Sierpnia 1875.

(Oprócz kuponu b. zakuponem)

	płacą zł.	ct	żądają zł.	ct
1. Akcye za sztukę.				
Kolei gal. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	219	25	221	25
Kolei lwow.-czern.-jas. po 200 zł. m. k.	136	50	138	50
Banku hip. gal. po 200 zł.	238	—	240	—
Banku kredyt. galic. po 200 zł.	216		218	
2. Listy zast. za 100 zł.				
Tow. kred. gal. 5-prcnt. w. a.	87	60	88	20
Tow. kredyt. gal. 4-prc w. a.	79	—	79	75
5-prcnt. listy zastawne nowe okresowe.	87	70	88	2)
Banku hipoteczn. gal.	92	70	93	30
Gal. zakładu kred. włościańskiego.	99	—	100	50
Ogólnego rolniczo-kred. Zakł. dla Gal. i Bukowiny 6-prc. los. w 15 lat.	90	10	91	90
3. Obligi za 100 zł.				
Indemnizacyjne gal.	86	25	87	—
Pożyczki krajowej z r. 1873 po 6 pr. wa	92	95	93	50
4. Losy.				
Miasta Krakowa	14	—	15	50
„ Stanisławowa	4	—	5	50
5. Monety.				
Dukat holenderski	5	12	5	20
„ cesarski	5	19	5	28
Napoleond'or	8	69	8	96
Pół imperyał rossyjski	8	93	9	13
Rubel rossyjski srebrny	1	58	1	66
„ „ papierowy	1	52	1	53 1/4
Pruskie bilety kasowe	1	64	1	65 1/4
Srebro	101	—	102	50

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 19. Sierpnia 1875

	płacą	żądają
1. Dług Państwa.		
Jednolity dług państwa w bankn.	70 05	70.15
„ w srebrze	73 90	74.10
Losy z r. 1839 całe	281.—	284.—
„ „ 1839 piąta część	249.50	251.—
„ „ 1854 po 250 zł. 4-prc.	105.50	106 —
„ „ 1860 po 500 zł. 5-prc.	112.—	112.25
„ „ 1860 po 100 zł. 5-prc.	110.75	117 25
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	136. —	136 50
Renty Como po 42 lir. austr.	22.—	22.25
2. Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	100.—	101.—
Bukowiny	86.50	87.—
Galicyi	86.75	87 —
Niższej Austryi	98 —	98.50
Siedmiogrodu	80.50	81.—
Węgier	81.50	82.—
3. Akcye		
Bank Anglo-austr. po 200 zł. wpłata 50 prc.	98.—	98.25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	212.50	212.70
Niższo-austr. tow. eskompt. po 500 zł.	730.—	740.—
Gal banku hip. po 200 zł. wpłata 50 prc.	238.—	—.—
Gal. banku handl. i przem. à 200 zł. wpł. 40 prc.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. à 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	928.50	930.—
Kol. naddniest. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	375.—	377.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł m. k.	177.75	178.50
Kol. Preszów-Tarn. (węg. część) à 200 zł. w sreb.	—.—	—.—
Pół. kolei po 1000 zł. w. a.	1745. —	1755. —
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	219 50	220. —
Lwow.-czern. kol. po 200 zł. w. a. w srebr	137.—	157 50
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m.	266 50	267. —
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	97.25	97 50
I. Kol. węg. gal. à 200 zł. w srebr.	— —	—.—
4. Listy zast. losowane, (za 100 zł.		
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5-prc. w srbr.	100.40	100.60
Gal. zakł. kr. ziem. w Krak. los. w 18 lat 6-prc.	93.—	93.50
„ „ „ „ „ „ 20 „ 7-prc.	99.50	—.—
„ „ „ „ „ „ 36 „ 5 i pół	93. —	93.75
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc	79. —	79.25
„ „ „ po 5 prc.	88.—	86.30
Gal. bankn hipot. po 6 prc.	92.75	9290
Gal. zakł. kred. włość. po 6 proc	99.25	99.75
Bank. narod. po 5 prc.	—.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5 i pół prc.	85.50	85.75
„ „ „ po 5 prc.	92.—	92.50
5. Oblig. z prawem pierwszeństwa. (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta à 300 zł. 5-prc. w. a.	—.—	74.60
Kol. naddniestrzańska à 300 zł. 5-prc. w. a.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (węg. część) a 300 zł. 5-prc. w srbr.	67.—	—.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	99.50	100.50
„ „ „ 100 zł. w. a.	93.25	—.—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5 prc.	—.—	—.—
„ „ „ „ II. emisyi	98.50	98.75
„ „ „ „ III. „	97.25	97.50
Kol. lwow.-czern. jas. III emisyi à 300 zł. 5-prc. w srebr.	79.80	80.20
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	71·75
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	165.—	165.50
Clarego po 40 zł. m. k.	25.—	26.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	94.—	95.—
Kelglevicha po 10 zł. m. k.	12.—	13.—
Losy miasta Krakowa	14.50	15.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	25.50	26 25
Palfiego po 40 zł. m. k.	27.75	28.25
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.50	13.75
Salma po 40 zł. m. k.	35.—	36.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	27.25	27.75
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł w. a.	14 —	15.—
Poż. Tryest. po 100 zł m. k.	110.50	111.50
„ „ „ 50 zł. w. a.	56.—	56.50
Waldsteina po 20 zł. m. k.	19.50	20.50
Windischgrätza po 20 zł. m. k	22.25	22.75
Weksle (Na 3 miesiące)		
Amsterdam za 100 zł. hol.	92.85	93.—
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt 100 Mark. p. n.	54 25	54.30
Hamburg za 100 M. B.	54.35	54.50
Londyn za 10 ft. szt.	111.55	111.70
Paryż za 100 fr.	44 05	4410
Kurs złota.		
Dukat ces. mon.	— —	—.—
„ peł. wagi	5 27·50	5.28·50
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	8.·9250	8·93 —
Rossyjski imperyał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	101 25	101.25

Telegrafowany kurs wiedeński

Dnia 21. Sierpnia 1875.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	69	95
„ „ „ w srebrze	73	90
Losy z 1860 roku	111	75
Akcye banku wiedeńskiego	922	—
„ „ kredytowego	219	90
Londyn 10 funtów szterlingów	111	80
Srebro	101	70
Napoleond'or	8	94 1/2
Dukat	5	28
100 Marek	54	95

DZIENNIK URZĘDOWY.

(3164) **Erkenntniße.**

Im Namen Sr. Majestät des Kaisers! Das k. k. Landesgericht in Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nr 3939 der Zeitschrift „Neue freie Presse" vom 13. August 1875 auf Seite 1 enthaltenen Leitartikels mit der Aufschrift "Wien, 12. August" das Vergehen nach §§. 308 und 310 alinea 2 S. G. begründe, und es wird nach §. 493 St P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 13. August 1875.

Weittenhiller m. p. Thallinger m. p

Im Namen Sr. Majestät des Kaisers! Das k. k Landesgericht in Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nr. 23 der politischen Zeitschrift „Der Pilger" vom 11. August 1875 enthaltenen Artikels mit der Aufschrift „Der Aufstand in der Herzegowina" das Vergehen nach §§. 308 und 310 alinea 2 St. G begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 13. August 1875.

v. Weittenhiller m. p. Thallinger m. p.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Graz hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlußes vom 10. August 1875, Z. 9584, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Artikels „Innere Wandlungen in Oesterreich" in der Zeitschrift „Tagespost" Nummer 174 vom 3. August 1875 begründet den Thatbestand des Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung nach §. 300 St G. und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund des §. 493 St. P. O. die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Graz hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 10. August 1875, Nr. 9583 zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Artikels mit der Aufschrift „Ein Sieg der Neuschule" in der Beilage der Zeitschrift „Grazer Volksblatt" Nummer 175 vom 4. August 1875 begründet den Thatbestand des Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung nach §. 300 St. G. und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund des §. 493 St P. O. die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten.

Das k. k. böhmische Oberlandesgericht hat über die Beschwerde der k. k. Staatsanwaltschaft mit Abänderung der Entscheidung des k. k Kreis- als Preßgerichtes in Böhm- Leipa vom 21. Juli 1875, Z. 3753, in Folge des Beschlusses vom 26. Juli 1875, Z. 19254, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Leitartikels mit der Aufschrift „In dürren Blättern säuselt der Wind" in der Zeitschrift „Rumburger-Zeitung" Nr. 57 vom 17. Juli 1875 begründet den Thatbestand des Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung nach §. 300 St. G. und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme gemäß §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten.

(3102 1—3) **Edikt.**

Z. 4022. Von Seiten des k. k. Bezirksgerichtes in Kamionka strumiłowa wird hiemit bekannt gemacht, daß zur Vornahme der mit dem Bescheide des k. k Landes- als Handelsgerichtes in Lemberg vom 17. Juli 1872 Z. 35266 zur Hereinbringung der Restwechselforderung des J. Moritz Diamand im Betrage von 1370 fl. 51 kr öst. W. sammt 6% Zinsen vom 1. Jänner 1866, der Gerichts- und Executionskosten von 7 fl. 38 kr., 4 fl, 50 kr., 5 fl, 4 fl. 87 kr., 6 fl. und 15 fl. 50 kr. bewilligten executiven Feilbietung der dem Schuldner Jona Kohl eigenthümlich gehörigen unter Nr. 66 in Kamionka (Stadt) gelegenen und bereits laut Protokoll Z. 53040 executiv abgeschätzten Realität der Termin auf den 23. September 1875, 11. October 1875, 26. October 1875 jedesmal um 10 Uhr Vormittags im hiesigen k. k. Bezirksgerichte und zwar unter folgenden Bedingungen bestimmt wird.

1. Zum Ausrufspreise wird der durch den gerichtlichen Schätzungsact erhobene Werth dieser Realität mit 8966 fl. 50 kr. öst W. angenommen.
2. Die Kauflustigen sind gehalten zu Händen der Licitations-Commission 10% des Ausrufspreises als Vadium zu erlegen.

   Dieses Vadium ist entweder im Baren, oder in galiz Sparkassebücheln, öffentlichen Obligationen, Pfandbriefen des gal Creditsinstitutes, oder anderer Hypothekarbanken nach dem letzten in der Lemberger Zeitung ersichtlichen Courswerthe jedoch nicht über den Nominalwerth zu erlegen.

   Befreit sind vom Erlage des Vadiums bloß diejenigen Hypothekargläubiger, welche sich über die Sicherstellung dieses Vadiums auf ihren in der ersten Hälfte des Ausrufspreises gedeckten Forderungen ausgewiesen haben werden.
3. Sollte diese Realität in den obigen 3 Terminen nicht über oder wenigstens um den Schätzungswerth hinantgegeben werden können. wird zur Einvernehmung der Gläubiger behufs Einigung auf erleichternden Bedingungen eine Tagfahrt angeordnet werden, worauf diese feilzubietende Realität in einem einzigen resp vierten Feilbietungstermine auch unter dem Schätzungswerthe verkauft werden wurde.
4. Den Kauflustigen wird freigestellt den Tabularextract der feilzubietenden Realität den Schätzungsact, so wie die Feilbietungs-Bedingnisse in ihrem vollen Inhalte in der hiergerichtlichen Registratur eingesehen oder in Abschrift zu erheben.

Kamionka str. den 20. Mai 1875.

(3062 1—3) **Edikt.**

Z. 13590. Vom Czernowitzer k. k. Landesgerichte wird hiemit bekannt gegeben, daß zur Hereinbringung des der Fr Bittstellerin gebührenden Forderungsbetrages von 5000 fl. C M. d. i. 5250 fl. öst. W. sammt 5% Zinsen seit 20 November 1863 der bereits zuerkannten Gerichtskosten pr 25 fl 17 kr. und 36 fl. 68 kr. öst. W., dann der gleichfalls zuerkannten Executionskosten pr 3 fl. 87 kr., 4 fl 87 kr und 213 fl. 32 kr. öst. W. endlich der gegenwärtig liquidirten im Betrage von 20 fl. 78 kr. öst. W hiemit zugesprochenen Executionskosten, die executive Feilbietung, der vormals dem Herrn Johann auch Johann Emanuel Draginicz gehörigen und auf dessen Namen bei der Bukowinaer Landtafel Dom. tom. 22 pag. 439 ad Nr. Exh. 6203 ex 1829 und Dom. tom 24 pag. 459 ad Nr. Exh. 3638 ex 1855 intabulirten, in der Folge an Herrn Johann von Draginicz Dom. 26 pag. pag. 324 ad Nr. Exh. 5580 ex 1874 übergangenen in dem Schätzungsprotokolle de pr. 12. November 1872 Zahl 23580 beschriebenen Antheile des landtäflichen Gutes Babin mit Stefanówka, mit Rücksicht auf die Bestimmungen des Hofdecrets vom 25. Juni 1824 Zahl 2017 J. G. S. vorläufig in zwei Terminen und zwar am 21 October 1875 und 25. November 1875 jedesmal V. M. 10 Uhr bei diesem k. k. Landesgerichte mit dem Beisatze bewilliget, daß die zu lizitirenden Gutsantheile an den obigen zwei Terminen nur über oder um den Schätzungswerth veräußert werden.

Als Ausrufspreis wird der gerichtlich erhobene Schätzungswerth von 30365 fl. 60 kr. öst. W. angenommen und sind 10% des Ausrufspreises als Vadium zu erlegen.

Der Tabularextract dieser Entität, sowie die übrigen Licitations-Bedingungen können in der Registratur dieses Gerichtes eingesehen werden.

Hievon werden alle jene Gläubiger, die erst nach dem 22. Juli 1875 an die Gewähr der feilzubietenden Gutsantheile gelangt sein würden, oder denen dieser Licitationsbescheid gar nicht oder nicht rechtzeitig zugestellt werden würde mit dem Beisatze verständigt, daß für sie Herr Advokat Dr Rechenberg mit Substituirung des Herrn Advokaten Dr. Kostenband zum Curator bestellt worden ist.

Vom k. k Landes- Gerichte.

Czernowitz, am 20. Juli 1875.

(3109 1—3) **Edikt.**

Z. 4629. Vom k. k. Bezirksgerichte in Biała wird zur allgemeinen Kenntniß gebracht, daß über Einschreiten der Erben nach Susanna Englert die Relicitation der am 11. October 1872 von Abraham Thieberger um den Meistbot von 1441 fl. öst. W. erstandenen dem Executen Michael Klimczak gehörig gewesenen Realität sub Nr. 23 in Straconka unter den mit h. g. Edicte vom 15. August 1872 Zahl 5414 kundgemachten Licitations-Bedingnissen jedoch zu dem Ausrufspreise von 1441 fl. öst. W. bei einer einzigen Tagfahrt und zwar am 6. September 1875 um 10 Vormittags auch unter dem Ausrufspreise auf Kosten und Gefahr des Abraham Thieberger und des Ignaz Thieberger Rechtsnehmers des Abraham Thieberger hiergerichts stattfinden wird.

Das von jedem Kauflustigen zu erlegende Vadium beträgt 10% des Ausrufspreises.

Die übrigen Feilstietungs-Bedingnisse sowie das Schätzungsprotokoll und der Grundbuchsauszug können in der h. g. Registratur eingesehen werden.

Biala, am 24. Juli 1875.

(3167 1—3) **Kundmachung.**

Z. 5298. Vom k. k. Bezirksgerichte wird kundgemacht, daß zur Einbringung der Forderung pr. 35 fl. f. N. G. des Israel Halpern die dem Semen Slepkiewicz gehörige in Doliua sub C Nr. 230 gelegene, keinen Tabularkörper bildende Realität am 9. September, 30. September und 28. October 1875 jedesmal um 10 V. M. hiergerichts öffentlich veräußert werden wird.

Der Ausrufspreis beträgt 120 fl., das Vadium 12 fl.

Licitations-Bedingungen können hiergerichts eingesehen werden.

Dolina, am 30. Juli 1875.

(3113 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 954/R. s. o. Niniejszem ogłasza się konkurs na następujące posady nauczycielskie:

A. Przy szkołach etatowych:

1. Przy szkole 2 kl. w Jarosławiu (na przedmieściu) posada nauczyciela młodszego z płacą 560 zł.
2. Przy szkole 1 kl. w Chotyńcu, posada nauczyciela starszego z płacą 300 zł. i wolnem pomieszkaniem.
3. Przy szkole 1 kl. w Cetuli, posada nauczyciela starszego z płacą 300 zł. i wolnem pomieszkaniem.
4. Przy szkole 1 kl. w Jodłówce, posada nauczyciela starszego z płacą 300 zł. i wolnem pomieszknniem.
5. Przy szkole 1 kl. w Korzeniey, posada nanczyciela starszego z płacą 300 zł. i wolnem pomieszkaniem.
6. Przy szkole 1 kl. w Kramarzówce, posada nauczyciela starszego z płacą 300 zł. i wolnem pomieszkaniem.
7. Przy szkole 1 kl. w Laszkach, posada nauczyciela starszego z płacą 400 zł. i wolnem pomieszkaniem.
8. Przy szkole 1 kl. w Łowcach, posada nauczyciela starszego z płacą 300 zł. i wolnem pomieszkaniem.
9. Przy szkole 2 kl. w Majdanie, posada nauczyciela młodszego z płacą 240 złot.
10. Przy szkole 1 kl. w Pełkiniach, posada nauczyciela starszego z płacą 300 zł. i wolnem pomieszkaniew.
11. Przy szkole 3 kl. w Pruchniku, posada nauczyciela starszego z płacą 450 złot.
12. Przy szkole 1 kl. w Pruchniku, posada nauczyciela młodszego z płacą 270 złot.
13. Przy szkole 1 kl. w Rokietnicy, posada nauczyciela starszego z płacą 300 zł. i wolne mieszkanie.
14. Przy szkole 1 kl. w Rozborzu okrągłym, posada nauczyciela starszego z płacą 300 zł. i wolne mieszkanie
15. Przy szkole 1 kl. w Ryszkowej Woli, posada nauczyciela starszego z płacą 300 zł. i wolne mieszkanie.
16. Przy szkole 3 kl. w Sieniawie, 2 posady nauczycieli młodszych z płacą 270 zł. i wolne mieszkanie.
17. Przy szkole 1 kl. w Wietlinie, 1 posada nauczyciela młodszego z płacą 200 złot.
18. Przy szkole 1 kl. w Wysocku, posada nauczyciela starszego z płacą 300 zł. i wolne mieszkanie.
19. Przy szkole 1 kl. w Zaleskiej Woli, posada nauczyciela starszego z płacą 300 zł. i wolne mieszkanie.
20. Przy szkole 1 kl. w Żurawiczkach, posada nauczyciela starszego z płacą 300 zł. i wolne mieszkanie.
21. Przy szkole 4 kl. w Lubaczowie, posada nauczyciela młodszego z płacą 270 złot.
22. Przy szkole 1 kl. w Baszni, posada nauczyciela starszego z płacą 400 zł. i mieszkanie.
23. Przy szkole 3 kl. w Cieszanowie, posada nauczyciela młodszego z płacą 270 złot.
24. Przy szkole 1 kl. w Dzikowie starym, posada nauczyciela starszego z płacą 400 zł. i wolnem mieszkaniem.
25. Przy szkole 1 kl. w Kobylnicy ruskiej, posada nauczyciela starszego z płacą 300 zł. i wolnem mieszkaniem.
26. Przy szkole 1 kl. w Kobylnicy wołoskiej, posada nauczyciela starszego z płacą 300 zł. i wolnem mieszkaniem.
27. Przy szkole 1 kl. w Krowicy hołodowskiej, posada nauczyciela starszego z płacą 300 zł. i wolnem mieszkaniem.
28. Przy szkole 1 kl. w Lublińcu nowym, posada nauczyciela starszego z płacą 300 zł. i wolnem mieszkaniem.
29. Przy szkole 1 kl. w Łukawcu, posada nauczyciela starszego z płacą 300 zł. i wolnem mieszkaniem.
30. Przy szkole 1 kl. w Staremsiole, posada nauczyciela starszego z płacą 400 zł. i wolnem mieszkaniem.
31. Przy szkole 1 kl. w Ułazowie, posada nauczyciela starszego z płacą 300 zł. i wolnem mieszkaniem.
32. Przy szkole 1 kl. w Białobrzegach, posada nauczyciela starszego z płacą 300 zł. i wolnem mieszkaniem.
33. Przy szkole 1 kl. w Gorliczynie, posada nauczyciela starszego z płacą 300 zł. i wolnem mieszkaniem.
34. Przy szkole 1 kl. w Grzęsce, posada nauczyciela starszego z płacą 300 zł. i wolnem mieszkaniem.
35. Przy szkole 2 kl. w Kańczudze, posada nauczyciela starszego z płacą 300 złot.
36. Przy szkole 1 kl w Kosinie, posada nauczyciela starszego z płacą 300 zł i wolne pomieszkanie.
37. Przy szkole 1 kl. w Krzeczowicach, posada nauczyciela starszego z płacą 300 zł. i wolne pomieszkanie.
38. Przy szkole 1 kl. w Markowie, posada nauczyciela starszego z płacą 400 zł. i wolne pomieszkanie.
39. Przy szkole 1 kl. w Ostrowie, posada nauczyciela starszego z płacą 300 zł. i wolne pomieszkanie.
40. Przy szkole 2 kl. żeńskiej w Przeworsku, posada nanczycielki młodszej z płacą 270 zł.
41. Przy szkole 1 kl. w Urzejowicach, posada nauczyciela starszego z płacą 300 zł. i wolne mieszkanie
42. Przy szkole 1 kl. w Wysokiej, posada nauczyciela starszego z płacą 300 zł. i wolne mieszkanie.
43. Przy szkole 3 kl. w Żołyni, posada nauczyciela starszego z płacą 450 zł.

Przy szkole 3 kl. w Żołyni, posada nauczyciela młodszego z płacą 270 zł.

44. Przy szkole 4 kl. męskiej w Leżajsku, posada nauczyciela starszego z płacą 450 zł.

Przy szkole 4 kl. męskiej w Leżajsku, posada nauczyciela młodszego z płacą 270 zł.

45. Przy szkole 3 kl żeńskiej w Leżajsku, posada nauczycielki kierującej z płacą 450 zł. i 50 zł. dodatku za kierownictwo tudzież wolne mieszkanie.

Przy szkole 3 kl. żeńskiej w Leżajsku, posada nauczycielki starszej z płacą 450 zł.

Przy szkole 3 kl. żeńskiej w Leżajsku, posada nauczycielki młodszej z płacą 270 złot.

46. Przy szkole 3 kl. męskiej w Grodzisku, posada nauczyciela kierującego z płacą 300 zł i 50 zł. dodatku za kierownictwo tudzież wolne mieszkanie.

Przy szkole 3 kl. męskiej w Grodzisku, 2 posad nauczycieli starszych z płacą 300 złot.

47. Przy szkole 1 kl. w Mołodyczu, posada nauczyciela starszego z płacą 300 zł. i wolne mieszkanie.

B. Przy szkołach filialnych.

1. W Boratynie, Chłopicach, 3. Cieszacinie, 4. Czelatycach, 5. Dąbrowicy, 7. Hruszowicach, 8. Kidałowicach, 9. Kisielowie, 10 Miękiszu nowym, 11. Pawłosiowie, 12. Rudołowicach, 13 Radawie, 14. Rzeplin, 15 Rozwienicy, 16. Węgierce, 17. Woli węgierskiej, 18. Bihalach, 19. Chotylubin, 20. Freyfeldzie, 21. Gorajcu, 22. Krowicy lasowej, 23. Łówczy, 24. Młodowie, 25. Niemstowie, 26. Płazowie, 27. Podemszczyźnie, 28. Rudzie różanieckiej, 29. Suchej Woli, 30. Szczuikowie, 31. Zapałowie, 32. Żukowie, 33. Lublińcu starym, 34. Dębowie, 35. Gaci, 36. Mirocinie, 37. Rozborzu, 38. Siedleczce, 38. Siennowie, 40. Studzianie i 41 Żuklinie.

Do każdej z tych posad przywiązana jest płaca roczuych 250 zł. i wolne mieszkanie w budynku szkolnym.

Kandydaci lub kandydatki w służbie publicznej zostający winni wnieść podania w potrzebne zaopatrzone załączniki za pośrednictwem swych władz przełożonych najdalej do 25. Września b. r. do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Jarosławiu.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Jarosław 11. Sierpnia 1875.

(3162 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 494. C. k. Sąd krajowy w Krakowie zgodnie z wnioskiem tutejszej c. k. Izby notaryalnej uchwałą z dnia 7 Sierpnia r. b. do Nr. 18192 zezwolił p. Konstantemu Ramultowi c. k. notaryuszowi z Bochni, aby tenże akta notaryatu w Brzesku, w którym pierwotnie urzędował i którym aż dotąd zawiadywał, do nowej swej siedziby w Bochni przeniósł,.

O czem się strony interesowane zawiadamia.

Z c. k. Izby notaryalnej.

Kraków dnia 13. Sierpnia 1875.

(3122 1—3) **Edykt.**

L. 3455. C. k. Sąd powiatowy w Bochni podaje niniejszem do publicznej wiadomości iż celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 250 złr. a. w., a względnie niespłaconej jeszcze reszty 212 złr. 19 kr. a. w. z pn., odbędzie się na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego (Galizische Boden-Credit Anstalt) w Krakowie, w tutejszym Sądzie w trzech terminach dnia 21. Września, 19. Października i 16. Listopada 1875, każdą razą o godzinie 10. rano egzekucyjna licytacya realności dłużnika Jakóba Imiołka pod l. 642 w Ostrowie szlacheckim w powiecie Bocheńskim położonej, ciała hipotecznego nie stanowiącej.

Cena wywołania wynosi 600 złr. a. w., a wadyum 60 złr. a. w.

Protokół zastawniczego opisania i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Bochnia dnia 29. Czerwca 1875.

(3134 1—3) **Edykt.**

L. 3245. C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomą Magdalenę Dziubanowską, że na prośbę Karola Kwoki i Jana Kolika opiekuna małoletnich po Aleksandrze i Maryannie Kirschankach pozostałych dzieci pod dniem 7. Czerwca 1875. l. 3245 wniesioną zezwolono uchwałą z dnia dzisiejszego z mocy kontraktu kupna i sprzedaży z dn. 18 Sierpnia 1856 pomiędzy Magdaleną Dziubanowską jako sprzedającą z jednej a Aleksandrem i Maryanną Kirschankami jako kupującymi z drugiej strony zawartego na wpis prawa własności połowy realności pod Nr. 273 w Nowym Sączu położonej, dotychczas wedle Dom. II. pag. 8 n. 14 haer. na imię Magdaleny Dziubanowskiej zapisanej najprzód na rzecz Aleksandra i Maryanny Kirschanków, następnie z mocy dekretów dziedzictwa z dnia 31. Października 1864. do l. 481 i l. 5225 na rzecz dzieci po Aleksandrze i Maryannie Kirschankach pozostałych, to jest Walerego, Wiktora, Władysława, Anastazyi i Aleksandry Kirschanków a wreszcie z mocy kontraktu kupna i sprzedaży z dnia 21. i 26. Maja 1875. pomiędzy Walerym, Wiktorem i Anastazyą Kirschankami jako sprzedającymi z jednej a Karolem Kwoką jako nabywcą z drugiej strony zawartego na wpis prawa własności co do części do Walerego, Wiktora i Anastazyi Kirschanków wedle powyższego należących na rzecz Karola Kwoki, z dołożeniem że uchwała tabularna doręczoną zostaje adw. Dr. Jaroszowi jako dla niej jednocześnie ustanowionemu kuratorowi.

Nowy Sącz dnia 12. Czerwca 1875.

(3133 1—3) **Edykt.**

Nr. 9069. C. k. Sąd obwodowy Samborski zawiadamia niniejszem dodatkowo do edyktu z dnia 26. Sierpnia 1873. l. 12670 umieszczonego w Gazecie Lwowskiej w Nr. 231, 232 i 233 z roku 1873., że małżonkowie Michał i Marya Mazury pozew z dnia 17. Sierpnia 1873. l. 12.670 o ekstabulacyę pozycyi ciężarów Dom. 123 pag. 312 l. 67 i 12 on. z stanu biernego dóbr Jawory górnej i dolnej nie tylko przeciw z miejsca pobytu i życia niewiadomym Andrzejowi Jaworskiemu Ichnacewicz i innym w poprzednim edykcie już wymienionym, ale także i przeciw innym z nazwiska, życia i miejsca pobytu niewiadomych, których imieniem Stanisław Jaworski Martycz ugodę z Placydem Sobolewskim w Jaworze dnia 15. Czerwca 1807. jako ich pełnomocnik był zawarł wnieśli, że w skutek tego do uzupełnienia ustnej rozprawy wyznaczono termin na d 18. Września 1875 o godzinie 10. rano, tudzież że dla tych z życia nazwiska i miejsca niewiadomych przypozwanych ustanowionym został kuratorem adw. Dr. Pawliński z substytucyą adw. Dr. Kohna.

Wzywa się przeto tych niewiadomych przypozwanych, ażeby ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielili lub innego zastępcę sobie obrali i Sądowi wskazali, gdyż inaczej skutki z zaniedbania, wynikłe sami sobie przypisać będą musieli.

Sambor dnia 22. Czerwca 1875.

(3205 1—3) **Edykt.**

L. 547. C. k. Sąd powiatowy w Sieniawie ogłasza że na zaspokojenie pretensyi c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 250 złr. z pn. odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż realności włościańskiej pod l. k. 75/21 w Wylewie położonej dłużnika Wojciecha Zajączkowskiego własnej w trzech terminach, ato na dniu 20. Sierpnia i na dniu 30. Września 1875 o 10. godzinie zrana tylko za cenę szacunkową 500 złr lub wyżej takowej, zaś na dniu 4. Listopada 1875 i poniżej ceny szacunkowej. Wadyum 50 złr.

Bliższe warunki i protokół zastawniczego opisania można w registraturze przejrzec.

Sieniawa 30. Kwietnia 1875.

(3214 1—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 6248. Celem obsadzenia posady radcy budownictwa w randze VII. klasy, tudzież jednej a ewentualnie dwóch posad c.k. nadinżyniera w randze VIII. klasy, rozpisuje się konkurs do 10. Września r. b.

Ubiegający się winni swe podania zaopatrzone w dowody kwalifikacyi wnieść w terminie powyższym w drodze właściwej do c. k. Prezydyum Namiestnictwa.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

We Lwowie dnia 20. Sierpnia 1875.

(3207 1—3) **Edykt.**

L. 549. C. k. Sąd powiatowy w Sieniawie, ogłasza że na zaspokojenie pretensyi c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 100 złr. z pn. odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż realności włościańskiej pod l. k. 55/3 w Słobodzie położonej dłużnika Jędrzeja Ościaka własnej w trzech terminach a to; na dniu 26. Sierpnia i na dniu 30 Września 4. Listopada 1875 o 10 godzinie z rana tylko za cenę szacunkową 300 złr. lub wyżej takowej, zaś na dniu 4. Listopada 1875 i poniżej ceny szacunkowej Wadyum 30 złr:

Bliższe warunki i protokół zastawniczego opisania można w registraturze przejrzeć.

Sieniawa 30 Kwietnia 1875:

(3213) **Ogłoszenie.**

L. 4/hip. C. k. Sąd powiatowy zawiadamia, iż dochodzenia miejscowe celem założenia księgi hipotecznej dla:

1) Gminy Kokotów ze Sledziejowicami dnia 1 Września 1875 r.

2) Gminy Zabawa dnia 20. Września 1875 rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Wieliczka 20. Sierpnia 1885.

(3094 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 8571. Dnia 31. Maja 1874. znaleziono w Borysławku pończochę z drobnemi pieniędzmi w ilości 33 zł. 6 ct. a. w.

Właściciela tej gotówki wzywa się by do roku prawa swe do takowej Sądowi tutejszemu wykazał, gdyż inaczej Sąd wedle §. 392 ust. cyw. postąpi.

C. k. Sąd powiatowy.

Drohobycz 30. Czerwca 1875.

(3106 2—3) **Edykt.**

L. 10769. W skutek pozwu Karola Bielańskiego przeciw Mikołajowi Łużeckiemu, Waleremu Kościńskiemu i z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Jędrzejowi Turzańskiemu o zniesienie współnictwa własności dóbr Turzego „Turzanszczyzna“ i „Franciszkowszczyzna“ zwanych, zawiadamia c. k. Sąd obwodowy w Samborze tegoż Jędrzeja Turzańskiego, iż dla niego kuratora w osobie adwokata Dr. Pawlińskiego z zastępstwem adwokata Dr. Ehrlicha w Samborze ustanowił, i że pierwszemu z nich dekretacyę powyższego pozwu z wyznaczeniem 90-dniowego terminu do wniesienia pisemnej obrony doręcza, tudzież wzywa Jędrzeja Turzańskiego, by środki obrony swemu kuratorowi podał, lub w tej sprawie innego swego zastępcę wskazał.

Sambor 13. Lipca 1875.

(3084 2—3) **Edykt.**

L. 7957. C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie zawiadamia niniejszem z życia i miejsca pobytu niewiadomych reprezentantów lub prawonabywców zwinięłego domu handlowego w Stanisławowie braci Czuczawów, że na dniu 4. Marca 1875. do liczby 2818 wnieśli Emil, Artur i Oskar hr. Potoccy przeciw nadmienionemu domowi handlowemu i innym pozew o uznanie praw do administracyi dóbr Buczacza z przyległościami za zgasłe i wykreślenie takowych z nadciężarami ze stanu czynnego i biernego tychże dóbr.

W skutek tego ustanowiono dla powyższych z życia i miejsca pobytu niewiadomych kuratorem adw Dr. Eminowicza z zastępstwem adwokata Dr. Tutaka i temuż kuratorowi dekretowaną rubrykę pozwu doręczono.

Jest tedy rzeczą pomienionych powyż ustanowionemu kuratorowi wcześniej informacyę udzielić, lub innego zastępcę Sądowi podać, gdyż w razie przeciwnym wynikłe ztąd złe skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Stanisławów dnia 10. Lipca 1875.

(3099 2—3) **Edykt.**

L. 4370. Sąd podpisany ogłasza, że dochodzenia miejscowe dotyczące zakładania ksiąg gruntowych w Lesienicach, dnia 22. Września 1875 rozpocznie.

Kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania może się zgłosić i przytoczyć, co dla wyjaśnienia i ochrony swych praw za stosowne uzna.

Winniki dnia 10. Sierpnia 1875.

(3114 3—3) **Edykt.**

L. 8201. C. k. Sąd obwodowy zawiadamia niewiadsmych z życia i miejsca pobytu: Jakóba Jastrzębskiego, Justynę z Jastrzębowskich Strumińską, Józefę Jastrzębską Jana Jastrzębskiego, Anielę Jastrzębską i Karolinę Gurską a względnie tychże spadkobierców że przeciw nim i Juljanowi Sochanikowi, Nikodem i Soter bracia Sochanikowie o wykreślenie ze stanu biernego części wsi Hołthraty „Siekierzyńszczyzna" zwanej sumy 10250 złr. i prawa do dzierżawy tej części dom. 49 pag. 449 n 8 on Dom. 431 pag. 10, 14 i 15 n, 19, 22 i 24 on intabulowanych skargę do pisemnego postępowania de praes: 14. Lipca 1875 do l. 8201 wnieśli, skutkiem czego dla nich adw. Dra. Łuczakowskiego kuratorem adactum, a zastępcą tegoż adw. Dra. Żywickiego, zamianowano i temuż kuratorowi skargę z załącznikami do wniesienia pisemnej wspólnej obrony w przeciągu 90 dni pod następstwami w §. 32. ust. sąd. oznaczonemi doręczono.

Wzywa się więc powyższych pozwanych, by sądowi o miejscu pobytu donieśli lub pełnomocnika postanowili, albo też kuratorowi środki obrony podali, inaczej bowiem skutki z niedostatecznej obrony wynikłe, sami sobie przypisać będą musieli.

Tarnopol dnia 26. Lipca 1875.

(2970 3—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 1496. Dnia 9. Września 1875, dnia 13. Października 1875. i dnia 22. Listopada 1875. każdą razą o godzinie 10. zrana odbędzie się w tutejszym Sądzie publiczna sprzedaż realności Iwana Żuka własnej w Kupnowicach pod Nr. C. 30/75 położonej na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego celem pokrycia 350 zł. w. austr. z pn.

Cena wywołania ustanawia się cena szacunkowa to jest kwota 700 zł., zaś wadyum wynosi kwotę 70 zł.

Bliższe warunki licytacyjne interesowany przejrzeć może w tusądowej registraturze.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Rudki, dnia 21. Kwietnia 1875.

(3096 3—3) **Edykt.**

L. 2356. C. k. Sąd powiatowy w Stryju ogłasza niniejszem, że na zaspokojenie wywalczonych przez c. k. uprzyw. galicyjski akcyjny Bank hipoteczny we Lwowie przeciw p. Teresie Waydowiczowej ze Stryja sum 340 zł. 20 ct, 340 zł. 20 ct. i 5713 zł. 41 ct. w. a. z odsetkami prowizyą i kosztami przymusowa licytacyjna sprzedaż realności w Stryju pod l. Dom. 46 i 47 w mieście leżących wedle ks. Dom. II. pag. 180 n. 11 haer. i Dom. II. pag. 184 n. 12 haer. pani Teresy Wajdowiczowej własnych w dwóch terminach dnia 10. Września 1875. i dnia 23. Września 1875. zawsze o godzinie 10. rano w c. k. Sądzie powiatowym w Stryju się odbędzie.

Cenę wywołania stanowi suma 17570 zł. w. a., wadyum zaś 10% tej sumy.

Gdyby te realności na żadnym z powyższych dwóch terminów, przynajmniej za cenę 17570 zł. w. sprzedane nie zostały, to na taki wypadek ustanawia się termin na dzień 23. Września 1875. o godzinie 4. po południu, do ułożenia ułatwiających warunków sprzedaży w terminie nowym rozpisać się mającym i wzywa się nań wierzycieli.

Za kuratora dla nieznanych wierzycieli, lub tych, którymby uchwała licytacyjna przed pierwszym terminem doręczoną być nie mogła, ustanawia się tutejszego adwokata p. Dr. Popiela.

Inne warunki licytacyjne i wyciągi tabularne i t. d. mogą być tutejszo - sądowej registraturze w godzinach urzędowych przejrzane.

Stryj dnia 14. Czerwca 1875.

(2968 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 1074. Dnia 22. Września 1875, d. 25. Października 1875. i dnia 29. Listopada 1875. każdą razą o godzinie 10. zrana odbędzie się publiczna sprzedaż realności w tutejszym c. k. Sądzie pow. Filipa i Tacki Kaczmarz własnej w Kupnowicach pod C. Nr. 56 położonej, na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego celem pokrycia 200 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania ustanawia się cena szacunkowa to jest kwota 400 zł., zaś wadyum wynosi kwotę 40 zł.

Bliższe warunki licytacyjne interesowany przejrzeć może w tusądowej registraturze.

Z c. k. Sądu powiatowego

Rudki dnia 17. Kwietnia 1875.

(3050 2—3) **Edykt.**

L. 40374. C. k. Sąd krajowy Lwowski wzywa posiadacza zagubionej wedle podania Samuela Józefa Schreibera książeczki gal. kasy oszczędności do Nr. 28383 na 100 zł. a. w. i na imię Anczel Schwarzwald opiewającej, ażeby takową w przeciągu sześciu miesięcy od dnia trzeciego umieszczenia niniejszego edyktu w Gazecie Lwowskiej temu Sądowi tem pewniej przedłożył, gdyż inaczej książeczka ta amortyzowaną zostanie.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 31. Lipca 1875.

(3112 2—3) **Edykt.**

L. 3357. Sąd podpisany przedsięweźmie na wezwanie c. k. Sądu delegowanego S. II. we Lwowie z 30 Maja 1875. l. 10081 celem zaspokojenia wierzytelności Izaka Münzera 100 zł. z przynależytościami publiczną sprzedaż realności l. 111 w Winnikach położonej Eliasza i Anny M skwów własnej w dniach 16. Września, 11. Października i 8 Listopada 1875. zawsze o godzinie 10. rano w tutejszo-sądowym zabudowaniu.

Cena wywołania 150. złr.

Wadjum 15. złr. a. w.

Resztę warunków wykaże kancelarya.

Winniki 9. Sierpnia 1875.

(3121 3—3) **Edykt.**

L. 3454. C. k. Sąd powiatowy w Bochni podaje niniejszem do publicznej wiadomości, iż celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 200 złr. a. w. a względnie niespłaconej jeszcze reszty 170 zł. 37 kr. a. w. z p. n odbędzie się na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego (Galizische Boden-Credit Anstalt) w Krakowie, w tutejszym Sądzie w trzech terminach dnia 21. Września, 19. Października i 16 Listopada 1875 każdą razą o godzinie 10. rano egzekucyjna licytacya realności dłużnika Augustyna Malarza pod l. 31 rep. 42 w Brzeźnicy w powiecie Bocheńskim położonej, ciała hipotecznego nie stanowiącej.

Cena wywołania wynosi 970 złr. a. w. z wadyum 90 złr. a. w.

Protokół zastawniczego opisania i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Bochnia dnia 29. Czerwca 1875.

(3120 3—3) **Edykt.**

L. 3453. C. k. Sąd powiatowy w Bochni podaje niniejszem do publicznej wiadomości, iż celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 500 złr. a. w. względnie niespłaconej jeszcze reszty 450 złr. 62 kr. a. w. z. pn. odbędzie się na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego (Galizische Boden-Credit-Anstalt) w Krakowie, w tutejszym Sądzie w trzech terminach dnia 21. Września, 19. Października i 15 Listopada 1875, każdą razą o godzinie 10. rano egzekucyjna licytacya realności dłużnika Kazmierza Smietany pod l. 28 rep. 42 w Łazach w powiecie Bocheńskim położonej, ciała hipotecznego nie stanowiącej.

Cena wywołania wynosi 1300 złr. a.w. z wadyum 130 złr. a. w.

Protokół zastawniczego opisania i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Bochnia dnia 29. Czerwca 1875.

(3123 3—3) **Edykt.**

L 3456. C. k. Sąd powiatowy w Bochni podaje niniejszem do publicznej wiadomości, iż celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 1000 złr. a. w, a względnie nie spłaconej jeszcze reszty 934 złr. 17 kr. a. w. z pn. odbędzie się na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego (Galizische Boden-Credit-Anstalt) w Krakowie w tutejszym Sądzie w trzech terminach dnia 27. Września, 25. Października i 22. Listopada 1875. każdą razą o godzinie 10. rano egzekucyjna licytacya realności dłużnika Grzegorza Przyborowskiego pod l. 9 w Mikluszowicach w powiecie Bocheńskim położonej ciała hipotecznego nie stanowiącej.

Cena wywołania wynosi 3000 złr. a. w. z wadyum 300 złr a. w.

Protokół zastawniczego opisania i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Bochnia dnia 30 Czerwca 1875.

(3063 3—3) **Edykt.**

L. 7119. C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia niniejszem Grzegorza Czechowskiego, że Wincenty, Henryk i Aleksandra Kosowscy jakoteż Stanisława Zajączkowska dnia 15. Maja 1875. do l. 5546 wnieśli przeciw niemu pozew, o wykreślenie ciążącego w stanie biernym realności pod l. 962 i 963 w Tarnopolu położonej ut Dom. 3 sub pag. 280 n. 4 on. prawa zastawu dla sumy 500 duk. z pn. gdy miejsce pobytu Grzegorza Czechowskiego wiadomem nie jest, ustanowiono dla niego kuratorem pana adwok. Dr. Weissteina, któremu pozew doręczono.

Tarnopol, 19 Lipca 1875.

(3151 3—3) **Edykt.**

L. 3148. Podpisany Sąd uwiadamia Josyfa Pawłowa z Opryszowiec z miejsca pobytu niewiadomego, iż dla niego kuratorem adw. Eminowicz a zastępcą tegoż adw. Tutak ustanowionym został.

Z c. k. sądu powiatowego m. d.

Stanisławów, dnia 5. Czerwca 1875.

(3097 3—3) **Edykt.**

L. 3296. C. k. Sąd powiatowy w Stryju ogłasza niniejszem, że na zaspokojenie przysądzonej c. k. uprzyw. galic. akcyjnemu Bankowi hipotecznemu we Lwowie przeciw Nuchimowi Awerbach ze Stryja sumy 141 zł. 75 ct, 141 zł. 75 ct, 141 zł. 75 ct. w. a. i reszty kapitału pożyczkowego 2262 zł. 59 ct. w. a. z pn. przymusową licytacyjną sprzedaż realności w Stryju pod l. domu 7 w mieście leżącej, pana Nuchima Awerbacha wedle ks. Dom. II. pag. 23 n. 13 i 14 haer. własnej, w trzech terminach dnia:

15. Września 1875. o 10. godzinie rano,
30. „ „ „ „
28. Października „ „ „ „

w tutejszym Sądzie przedsięweźmie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 5763 zł. 91 ct., której 10% jako wadyum powinno być złożone.

Jeżeliby wszystkie trzy termina na niczem spełzły, to na taki wypadek celem rozpisania nowego terminu licytacyi niżej ceny wywołania ustanawia się termin na dzień 28. Października 1875. o 4. godzinie po południu do ułożenia załatwiających warunków tej sprzedaży.

Resztę warunków i wyciąg tabularny można w tutejszo - sądowej registraturze w godzinach urzędowych przejrzeć.

Dla nieznanych wierzycieli i tych którymby uchwała licytacyjna w czas doręczoną być nie mogła ustanawia się tutejszego adw, p. Dr. Popiela kuratorem.

C. k. Sąd powiatowy.

Stryj dnia 19. Czerwca 1875.

(3028 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 11817. C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niniejszem, Szymona Goldmana, Tomasza Radonia i Breindlę Wank, tudzież tychże spadkobierców z życia i miejsca pobytu niewiadomych, iż celem doręczenia wydanej uchwały z d. 29. Kwietnia 1875. l. 5953, jakoteż innych uchwał w sprawie egzekucyjnej Antoniego Wróblewskiego przeciw Zofii Armatysowej i innym o 525 zł. w. a. z pn. zapaść mogących, kuratora w osobie p. adwok. Dr. Psarskiego ze zastępstwem p. adwokata Dr. Tokarza ustanowiono.

Tarnów, 29. Lipca 1875.

(3161 3—3) **Edykt.**

L. 3078. C. k. Sąd powiatowy Dobczycki zawiadamia, że uchwałą c. k. Sądu krajowego Krakowskiego z dnia 31. Lipca 1875. Nr. 14141 nad Jakóbem Dudzikiem ze Wzar jako marnotrawcą kuratela zaprowadzoną została.

Kuratorem jego zamianowano Iwana Suktę ze Wzar.

Dobczyce 10. Sierpnia 1875.

(3168 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 6444. C. k. Sąd powiatowy w Komarnie podaje do wiadomości, że celem założenia ksiąg gruntowych w gminie katastralnej Andryanów dochodzenia miejscowe na dniu 26. Sierpnia 1875. o godzinie 9. przed południem rozpoczęte zostaną, w którym to dniu wszyscy, którzyby interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania mieli, zgłosić się i wszystko co do wyjaśnienia lub ochrony praw swoich za stosowne uznają, przytoczyć mogą.

Komarno dnia 14. Sierpnia 1875.

(3088 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 1454. C k. Sąd powiatowy w Bełzie ozn jmia niniejszem, że celem zaspokojenia pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 122 zł. 36 ct. w. a. z pn. odbędzie się w Sądzie tutejszym publiczna przymusowa sprzedaż realności dłużnika Piotra Moroz pod l. k. 5 sub rep. 22 w Machnówku położonej w trzech terminach a to w dniach 7. Września, 7. Października i 8. Listopada 1875. każdą razą o godzinie 10. rano, pod warunkami, które w registraturze tusądowej przejrzeć można.

Cena wywołania stanowi 400 zł.

Wadyum 40 zł. w. a.

Bełz dnia 8. Lipca 1875.

(3104 3—3) **Edykt.**

L. 10987. C. k. Sąd obwodowy zawiadamia niniejszem Jana Resseka z życia i miejsca pobytu niewiadomego, a w razie śmierci tegoż spadkobierców z imienia życia i miejsca pobytu niewiadomych, że Kazimierz i Fortuna małżonkowie Smalawscy i Rudolfina z Niesiołowskich Raszowska złożyli na rzecz Jana Resseka i tegoż niewiadomych spadkobierców kwotę 61 zł. 32 ct. w. a. do przechowania sądowego a to na całkowite i zupełne zaspokojenie 1/4 części sumy 177 zł. m. k. z pn. na rzecz Jana Resseka w stanie biernym 3/12 części dóbr Czarna i Żołobek jako Dom. 404 pag. 313 n. 136 on. i pag. 358 n. 88 on. intabulowanej, która to kwota uchwałą tusądową z dnia dzisiejszego do depozytu sądowego przyjętą i na żądanie składających dla wyżwymienionych, niewiadomych, kurator w osobie p. adwokata Dr. Łużeckiego z zastępstwem pana adwokata Dr. Baumfelda ustanowiony został.

Wzywa się zatem, wspomn niewiad., by ustanowionemu kuratorowi celem strzeżenia ich praw informacyę udzielili, lub innego następcę sobie zamianowali, gdyż inaczej wyniknąć mogące ztąd skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Przemyśl 2. Sierpnia 1875.

(3067 3—3) **Edykt.**

L. 2476. W dniach 13. Września, 18. Października i 22. Listopada 1875. każdą razą o 10. godzinie rano, odbędzie się w tutejszym Sądzie przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 519 w Jaworowie położonej ciała tabularnego niestanowiącej do dłużników Dmytra i Paranki Krupskich należącej na 940 zł. a. w. oszacowanej w celu zaspokojenia pretensyi Ozyasza Littmana w kwocie 235 zł. z pn.

Cena wywołania za budynki i grunta w protokole zastawniczego opisania z dnia 18. Maja 1874. do l. 4970 pod poz. 1, 2, 3, 6 opisane wynosi 460 zł. a. w., zaś za grunta i łąki tamże pod poz. 4, 5, 7, 8, 9 opisane 480 zł. a. w.

Wadyum 10% ceny wywołania.

Dalsze warunki i akt oszacowania mogą być w tutejszej registraturze przejrzane. C. k. Sąd powiatowy.

Jaworów dnia 30. Czerwca 1875.

(3092 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 1461. C. k. Sąd powiatowy w Bełzie oznajmia niniejszem, że celem zaspokojenia pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 163 zł. 14 ct. w. a. z pn. odbędzie się w Sądzie tutejszym publiczna przymusowa sprzedaż realności dłużnika Demka Nowosada pod l. k. 17 sub rep. 29 w Berejowie położonej w trzech terminach, a to: w dniach 7. Września, 7. Października i 8. Listopada 1875. każdą razą o godzinie 10. przed południem, pod warunkami które w registraturze tusądowej przejrzeć można.

Cena wywołania wynosi 600 zł. w. a.

Wadyum 60 zł. w. a.

Bełz, dnia 8. Lipca 1875

(3124 3—3) **Edykt.**

L. 3457. C. k. Sąd powiatowy w Bochni podaje niniejszem do publicznej wiadomości, iż celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 200 złr. a względnie niespłaconej jeszcze reszty 170 złr. 37 kr. a. w. z p. n. odbędzie się na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego (Galizische Boden Credit-Anstalt) w Krakowie, w tutejszym Sądzie w trzech terminach dnia 27. Września, 25. Października i 22. Listopada 1874 każdą razą o godz. 10. rano egzekucyjna licytacya realności dłużnika Piotra Majby pod l. 10 w Mikluszowicach w powiecie Bocheńskim położonej, ciała hipotecznego nie stanowiącej.

Cena wywołania wynosi 2300 złr. a. w. z wadyum 200. złr. a. w.

Protokół zastawniczego opisania i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Bochnia dnia 30. Czerwca 1875.

(3089 3—3) **Obwieszczenie.** L 1455.

C. k. Sąd powiatowy w Bełzie oznajmia niniejszem, że celem zaspokojenia pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie, w kwocie 122.36 złr. wal. a. z pn., odbędzie się w Sądzie tutejszym publiczna przymusowa sprzedaż realności dłużnika Fedka Boruckiego pod l. k. 22/10 w Machnówku położonej, w 3ch terminach, a to w dniach 7. Września, 7. Października i 8. Listopada 1875, każdą razą o godzinie 10 przed południem, pod warunkami, które w registraturze tusądowej przejrzeć można.

Cena wywołania wynosi 400 złr., wadyum 40 zł. w. a.

Bełz, 8. Lipca 1875.

(3091 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 1458. C. k. Sąd powiatowy w Bełzie oznajmia niniejszem, że celem zaspokojenia pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 143 zł. 88 ct. w. a. z pn. odbędzie się w Sądzie tut. publiczna przymusowa sprzedaż realności dłużników Hnata i Heleny Krawiec pod l. k. 14 sub rep. 24 w Machnówku położonej, w trzech terminach, a to w dniach 2. Września, 4. Października i 3. Listopada 1875. r., każdym razem o godzinie 10. rano, pod warunkami, które w registraturze tusądowej przejrzeć można.

Cena wywołania wynosi 400 zł. w. a.

Wadium 40 zł. w. a.

Bełz, dnia 6. Lipca 1875.

(3071 3 - 3) **Edykt.**

L. 1844. C. k. Sąd powiatowy w Zbarażu niniejszem wiadomo czyni, iż w sprawie egzekucyjnej Kornela Czerniawskiego przeciw Błażkowi Ignasiów o zapłacenie sum weksłowych 230 zł. z pn., 30 zł. z pn. i 35 zł. z pn. odbędzie się w tutejszym Sądzie powiatowym publiczna przymusowa sprzedażrealności pod l. top. 80 sub rep 40 w Romanówce położonej a do dłużnika Błażka Ignasiów należącej w dniach 24. Września 13. Października i 29. Października 1875. o godzinie 10. rano.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 1070 zł-, od której chęć kupienia mający 10% t. j. 107 złr. przed rozpoczęciemlicytacyi do rąk sądowej komisyi złożyć mają.

W pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za, lub wyżej ceny szacunkowej, przy trzecim zaś za jakąkolwiek cenę najwięcej ofiarującemu sprzedaną będzie.

Bliższe warunki licytacyi mogą interesowani w dotyczących aktach w tusądowej registraturze przeglądnąć.

Zbaraż dnia 16 Lipca 1875.

(3150 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 3909. C. k. Sąd powiatowy miej: deleg. w Przemyślu ogłasza, iż w skutek wezwania c. k. Sądu obwodowego w Przemyślu do l. 4032/75 rozpisuje się przymusowa licytacya realności pod l. k. 88 w Ujkowicach położonej dłużnika Dmytra Kot własnej ciała tabularnego nie stanowiącej na rzecz Lai Gangberg celem zaspokojenia sumy wekslowej 20 złr. w. a. z pn. w trzech terminach mianowicie dnia 2. Września dnia 12. Października i dnia 11. Listopada 1875 zawsze o godzinie 10 przedpołudniem w tutejszym sądzie.

Za cenę wywołania ustanawia się wartość szacunkowa w kwocie 1070 złr. w. a.

Resztę warunków tudzież aktopisania i oszacowania rzeczonej realności w tutejszo sądowej registraturze przejrzeć można.

O tem zawiadamia się strony a wierzycieli wiadomych do rąk własnych, zaś niewiadomych i tych którymby niniejsza uchwała wcale nie lub w należytym czasie doręczoną nie została do rąk ustanowionego kuratora Adwokata Dr. Baumfelda z substycyą Adwokata Dr. Mendrochowicza i przez niniejsze obwieszczenie.

Przemyśl 28. Lipca 1885-

(3145 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 2298. C. k. Sąd powiatowy Dobrzycki zawiadamia strony interesowane, że w dniach 17. Września 1875 i 18 Października 1875 każdą razą o godzinie 10 zrana odbędzie się w biórze sędziego przez publiczną przymusową licytacyą realność pod l. 73 w Dubczycach położonej składającej się domu drewiannego stodołki oraz gruntu 1040 S. II. pod warunkami w registraturze sądowej przejrzanemi być mogącemi, poczynając od wywołania ceny szacunkowej 180 złr, a. w, nadmieniając że po bezskutecznym upływie drugiego terminu, termin trzeci dla ułożenia z wierzycielami warunków ułatwiających na dzień 19. Listopada 1875 godzinę 10 rano wyznacznnym zostaje.

Wadyum wynosi 18 złr. w. a.

Dobczyce 28 Czerwca 1875.

(3169 3—3) **Ogłoszenie.**

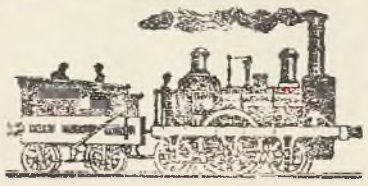
L. 6204. W Sokalskim c. k. Sądzie powiatowym odbędzie się dnia 30. Sierpnia ewentualnie w dniach 13. i 27. Września 1875. przymusowa jawna licytacyjna sprzedaż realności Kornela Panaszkiewicza pod l. 25 w Tartakowie ciała hipotecznego nie stanowiącej, na 350 zł. ocenionej, celem zaspokojenia wierzytelności Salomona Abgotta 40 zł. z pn.

Bliższe warunki, akt opisania i ocenienia przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Sokal 26. Czerwca 1875.

Doniesienia prywatne.

L. 5219 (3193 1—2)

C. k. uprzyw. galic.  kolej Karola Ludwika.

Obwieszczenie.

Z dniem 3. Września st. star. / 15. Września st. now. 1875 r. wejdzie w życie **nowa taryfa związkowa dla frachtów,** pod tytułem:

Środkoworossyjsko - Austryacka i

Środkoworossyjsko - Galicyjsko - Północnoniemiecka frachtowa taryfa związkowa, która podaje możność bezpośredniej ekspedycyi posyłek pospiesznych i towarowych między stacyami, w taryfie wymienionemi, kolei Kijowsko - Brzeskiej z jednej strony, a stacyami galicyjskiej kolei Karola Ludwika, w. uprz. kolei Północnej Cesarza Ferdynanda i Morawsko - Szląskiej, dalej: stacyami kolei Niemieckich, z drugiej strony.

W tymże samym terminie znoszą się pozycye ustanowione w taryfie specyalnej dla cukru z dnia 10. Kwietnia 1874 r., a mianowicie dla Brodów trans.

Egzemplarzy tej taryfy dostać można na stacyach Towarzystwa, dalej w biurze komercyalnem we Lwowie i w ekonomacie w Wiedniu.

Lwów, w Sierpniu 1875 r.

Dyrekcya ruchu.

Ogłoszenie konkursu.

L. 1121. Przy Wydziale rady powiatowej w Kołomyi, jest do obsadzenia posada inżyniera powiatowego do dróg i mostów z płacą roczną 450 zł i ewentualnym dodatkiem drożyźnianym (obecnie 3‰) oraz ryczałtem na koszta objażdzek urzędowych w rocznej kwocie 200 złr.

Posaca ta nie nadaje do emerytury i jest w pierwszym roku prowizoryczną.

Ubiegający się o tę posadę mają podania zaopatrzone dowodami fachowego uzdolnienia i nabytej praktyki, tudzież świadectwami wieku moralności i dotychczasowego zatrudnienia wnieść najdalej do dnia 20. Wrznśnia b. r. a to osoby zostające w służbie za pośrednictwem przełożonej władzy.

Od Wydziału Rady powiatowej w Kołomyi dnia 18. Sierpnia 1875.

(3192 1—3)

Dla uniknienia bardzo nieprzyjemnych nieporozumień, i aby **Dalsi Znajomi**, mnie, lub moim, **Obcych Występków** nieprzypisywali, — jestem przymuszonym przypomnieć, że żadnych dorosłych krewnych niemam, a Ojciec mój i Ja dziś stanowiemy całą Rodzinę Jabłonowskich, którzy się pieczętują „Grzymałą“, a noszą tytuł Hrabiów S. C. R.

Nastasów. (3180 3—3)

Stanisław Hrabia Grzymała Jabłonowski.

Z drukarni E. Winiarza we Lwowie.